św. Antyy 28

Dziś 20 stron

Jutro 16 stron

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, niedziela 21 czerwca 1936 Nr. 170

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Sen. Schorr przeciw pełnomocnictwom

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 6. (Sin). Podczas dzisiejszej dyskusji na komisji prawniczo - budżetowej Senatu, zabrał głos senator Schorr, który złożył krótką deklarację, przytaczając momenty, dowodzące wzrost u prześladowań. Senator Schorr stwierdza, że oświadczenie pos. Sikorskiego, wygłoszone na plenum Sejmu, jest już dowodem, że pewne czynniki jako jedyny środek rozwiązania wszystkich zagadnień uważają prześladowanie Żydów. Jako przedstawiciel Żydów *mowca głosować będzie przeciw pełnomocnictwom.*

Zasądzenie spiskowców hitlerowskich

Celem NSDAB było oderwanie Górnego Śląska i przyłączenie do Niemiec

Katowice. 20. 6. (K) Dzisiaj o godzinie 12 w południe zapadł wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko spiskowcom niemieckim, zorganizowanym w NSDAB.

Sąd stwierdził, że olbrzymia większość oskarżonych przystępując do tej organizacji, wiedziała o tem, że dążeniem NSDAB jest **oderwanie polskiej części G. Śląska od państwa polskiego i przyłączenie jej do Niemiec.** Pozatem główni oskarżeni porozumiewali się z władzami niemieckiemi, a oskarżony Zając **zredagował i wysłał do kanclerza Hitlera pismo, w którem zawiadamiając go o powstaniu organizacji NSDAB na polskim Śląsku, prosił o wyrażenie jego zgody i uznanie organizacji.** Dalej Zając bezpośrednio się komunikował z urzędnikiem niemieckiej policji kryminalnej Baronem.

Głównych oskarżonych, a więc: Zająca, Bednarskiego i Blindę sąd skazał na karę łączną po 10 lat więzienia. Berneckera, Mordzioła i Wawrzynka po 8 lat więzienia, Przyklinga na 7 lat, pozostałych oskarżonych sąd skazał na kary więzienia od 6 lat do półtora roku, przyczem na półtora roku zostali skazani ci, co do których sąd stwierdził, że aczkolwiek należeli oni do organizacji, to jednak nie wiedzieli o celach tej organizacji. 14 oskarżonych sąd uniewinnił.

Skazańców, którzy na mocy wyroku otrzymali karę powyżej 2 lat, sąd pozbawił praw obywatelskich na przeciąg 10 lat. Skazanych na więzienie do półtora roku sąd postanowił wypuścić na wolną stopę do czasu uprawomocnienia się wyroku. Pozatem wszystkim sąd zaliczył areszt prewencyjny.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił działalność każdego z oskarżonych z osobna, przyczem wskazał, że **celem NSDAB było jednak oderwanie G. Śląska od Polski i przyłączenie go do Niemiec. Sąd powoływał się na historyczną przeszłość G. Śląska i podkreślił jego polskość.** Sąd dalej podkreślił wolność organizacyjną mniejszości niemieckiej na Śląsku, konkludując że w tych warunkach nie zaszła konieczność stworzenia aż tajnej organizacji.

Po ogłoszeniu wyroku żony skazanych podniosły lament i płacz. Do wykroczeń jednak nie doszło. Gmach sądowy był strzeżony przez silne oddziały policji konnej i pieszej.

...a sielanka prasowa trwa!

Berlin. 20. 6. PAT. W ramach przewidzianych zgóry perjodycznych rozmów prasowych polsko-niemieckich delegowani zostali ze strony polskiej do Berlina na zaproszenie niemieckie: naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Skiwski oraz kierownik referatu zachodniego w wydziale prasowym MSZ. radca Zaleski, celem omówienia z odnośnemi czynnikami niemieckiemi bieżących spraw, które wynikają z porozumienia prasowego polsko-niemieckiego. Pod przew. ministra pełnomocnego Aschmanna, kierownika wydziału prasowego urzędu do spraw zagranicznych Rzeszy odbyło się szereg posiedzeń, w których wzięli m. in. udział ze strony polskiej: radca ambasady Lubomirski i referent prasowy ambasady polskiej dr Wnorowski, ze strony niemieckiej zaś radca ministerjalny Berndt, radca Bade oraz konsul Schoenberg. Rozmowy prowadzone były w myśl układu polsko - niemieckiego i w jak **najprzyjaźniejszym duchu.** — Obustronnie stwierdzono z zadowoleniem, że obrana droga daje pozytywne wyniki, że obydwie strony uważać będą nadal za swoje zadanie wpływanie i na przyszłość w duchu dalszego rozwoju obustronnego zrozumienia.

DEBATA PALESTYŃSKA I GENERAŁ WAUCHOPE

Kraków, 21 czerwca.

Wielka debata palestyńska, która toczyła się w piątek ubiegły w angielskiej Izbie Gmin była od czasu pamiętnej dyskusji nad Radą Ustawodawczą w marcu br., drugim wielkim sukcesem naszej dyplomacji sjonistycznej, w pierwszym zaś rzędzie prof. Weizmana, odniesionym na terenie parlamentu brytyjskiego. Sukces przeszedł nawet wszelkie oczekiwania, jeśli zważy się, że propaganda arabska w Londynie pracuje od dłuższego czasu niezmordowanie, że właśnie na kilka dni przed debatą parlamentarną przybyła do Londynu specjalna delegacja arabska, by wytoczyć swe „żale", że wreszcie, dopiero przed kilku dniami nietylko dzienniki w rodzaju „Daily Mail" czy „Daily Express" (oba o miljonowym nakładzie) rozpoczęły przeciw nam gwałtowną kampanję, ale nawet organ tak bardzo poważny i wpływowy jak „Times" w artykule wstępnym raczej sceptycznie oceniał obecną sytuację w Palestynie czyniąc koncesję Arabom, że sjoniści wzięli zbyt szybkie(!) tempo w budowie siedziby narodowej. Pozatem odżyła na łamach „Times" mdła i niedorzeczna koncepcja kantonalna — jako „najlepsze" wyjście z sytuacji.

Wśród takich nastrojów oczekiwaliśmy zapowiedzianej oddawna wielkiej debaty parlamentarnej poprostu z biciem serca. Z szczególnem napięciem wyczekiwaliśmy zwłaszcza oświadczenia nowego ministra kolonji i wypróbowanego tylokrotnie przyjaciela naszej sprawy p. Ormsby-Gore. Nie jest to coprawda pierwszy sympatyk sprawy sjońskiej na urzędzie ministra kolonji. Dotychczasowe jednak gorzkie doświadczenia z „przyjaciółmi", którzy przestawali nimi być z chwilą objęcia teki ministerjalnej (Malcolm Mac Donald, Thomas i inni), zalecały i w tym wypadku daleko idącą ostrożność. Czy i Ormsby-Gore sprzeniewierzy się? Co będzie miał do powiedzenia „nasz" minister kolonij w chwili wielkiego napięcia w Palestynie, gdy od dwóch miesięcy sroży się bezprzykładny teror band arabskich, któremu niedołężna administracja palestyńska kresu nie kładzie?

P. Ormsby-Gore nie sprzeniewierzył się na ogół. Przemówił jasno i dobitnie, w sposób, który nie powinien pozostawić jakichkolwiek wątpliwości ani w pałacu rządowym w Jerozolimie, ani w siedzibie muftiego Jerozolimy. Stanowcza zapowiedź, że rząd nie udzieli żadnych koncesyj Arabom pod naciskiem gwałtów i gróźb, że wszelkie ataki terorystów będą z całą surowością tłumione nawet przy użyciu najsurowszych środków, nie wyłączając kary śmierci — te słowa chyba jasno określają politykę nowego ministra kolonij, znajdą one też niewątpliwie należyty rezonans w Jerozolimie. Najwyższy czas był przemówić w sposób zrozumiały dla mentalności krwawych prowodyrów i — opieszałych urzędników, robiących „wielką" politykę w Jerozolimie kosztem dziesiątek ofiar żydowskich. Podkreślenie z naciskiem, że postanowienia deklaracji Balfoura i mandatu będą spełnione — miało też w tej chwili swoją wymowę i nie było zwyczajnym frazesem retorycznym.

A jednak i ta enuncjacja ministra Ormsby-Gore niepozbawiona była zgrzytów, wynikających z błędnego postawienia problemu palestyńskiego przez miarodajne czynniki w Londynie, którym Colonial Office podlega. Owa „Komisja królewska", która była leitmotivem całego przemówienia pana ministra, a która „w całej rozciągłości" zbadać ma przyczyny rozruchów oraz roszczenia i żale zarówno żydów jak i Arabów — wywołuje wrażenie, jakoby mimo wszystko w Colonial Office nie przewietrzono jeszcze nalecie atmosfery i że pokutują tam jeszcze ponure upiory Passfieldów. Taki już panuje tam widocznie genius loci, który politykom w urzędzie kolonjalnym nakazuje ze sprawy prostej czynić sprawę zawiłą, zagmatwaną. Mieliśmy już sposobność o tem pisać w chwili, kiedy ta „genjalna" koncepcja komisji królewskiej pojawiła się po raz pierwszy jeszcze w okresie urzędowania Thomasa. Podkreśliliśmy wówczas, że obóz sjonistyczny nie obawia się bynajmniej jakiejkolwiek prób by objektywnego zbadania sytuacji w Palestynie. Jeśli jednak jest potrzebna jakakolwiek komisja, to chyba tylko komisja śledcza, z jednym tylko zadaniem: zbadania karygodnego niedbalstwa, jakie okazały lokalne władze administracji palestyńskiej aż do samych szczytów hierarchji urzędniczej w Palestynie. Ale komisja królewska, która ma rozpatrywać da capo całokształt zagadnienia palestyńskiego i wysłuchiwać „żalów" arabskich — to za bardzo trąci komisją Shawa z roku 1929, tą komisją, która przyniosła nam osławioną Białą Księgę Passfielda. Gdyby, powiadamy, miała się teraz ukazać jakakolwiek księga, to chyba Czarna Księga administracji palestyńskiej, wyliczająca wszystkie jej grzechy i przewinienia, począwszy od owych słynnych komunikatów oficjalnych, a skończywszy na kompletnej indolencji, przejawiającej się dzień w dzień i noc w noc od dwóch miesięcy w obliczu krwawych wydarzeń palestyńskich.

Wywlekanie więc teraz, w tej chwili właśnie, problemu palestyńskiego „w całej rozciągłości" i dopuszczanie przed oblicze komisji królewskiej terorystów i zbrodniarzy, których ręce zbroczone są krwią niewinnych ofiar żydowskich wywołuje wrażenie, że jednak chce się z życzliwem obliczem wyjść naprzeciw dzikim pretensjom płatnych agentów, którzy mają czelność przemawiania w imieniu narodu arabskiego, że chce się dać premję ludziom na widok których wzdrygnąłby się z pogardą szlachetny Emir Syrji i Iraku, król Fajzal, który w układzie z Weizmannem wyznaczył jedyną drogę współżycia żydowsko - arabskiego w Palestynie. Cóż tu trzeba nareszcie badać, kiedy sprawa jest jasna jak na dłoni. Rząd wie bardzo dobrze, kto sprowokował rozruchy, kto od dwóch miesięcy rzuca bomby, morduje, pali, strzela z zasadzki, wyrywa drzewa z korzeniami, a kto z drugiej strony zaciska pięści i przezwycięża się wszelkiemi siłami, by nie dać się porwać do nierozważnych czynów odwetu. Czyż na to trzeba trudzić kilku dżentelmenów z Londynu? Wystarczy dać im do przeczytania pełne perfidji i zakłamania biuletyny rządowe. Nawet na ich podstawie można sobie jasno urobić zdanie o sytuacji.

Tak więc szczera i zdecydowana enuncjacja ministra Ormsby-Gore, zapowiadająca surowe represje w stosunku do terorystów i potwierdzająca w sposób uroczysty zobowiązania, wynikające z deklaracji Balfoura, kłóci się wyraźnie z pomysłem owej królewskiej Komisji, która za bardzo wygląda na koncesję dla pogromczyków. A przecież kto jak kto, ale pan Ormsby-Gore wie chyba najlepiej, że my na żadne koncesje nie pójdziemy.

Mimo jednak tej dozy goryczy, którą przyniosło nam oświadczenie p. ministra kolonji musimy uznać cały przebieg piątkowej dyskusji w Izbie Gmin jako niezwykły sukces naszej sprawy na terenie londyńskim. Dyskusja ta wskazała ponownie jednomyślność opinji społeczeństwa angielskiego (demagogiczny wyskok jedynego komunisty w parlamencie nie wchodzi chyba w rachubę) w stosunku do naszych aspiracji narodowych w Palestynie. Wspaniałe zwłaszcza przemówienie sędziwego weterana Lloyda George'a, pełne entuzjazmu dla dzieła sjonistycznego i podziwu dla osoby przywódcy naszego ruchu — wszystko to jest najlepszą dla nas wskazówką, że tylko na drodze ścisłej kooperacji z Anglją, w której nagle jakgdyby odżyły teraz najszczytniejsze tradycje lorda Balfoura, potrafimy zrealizować nasze dążenia. Nie zdołają zamącić tej naszej współpracy z Anglją chwilowe kombinacje w rodzaju królewskiej komisji i związane z nią niebezpieczeństwa.

Może p. Wauchope i jego świta rozpocznie teraz dopiero nanowo misterną grę, by naprzekór jednolitej opinji angielskiej „wykazać", że tylko jego stanowisko jest słuszne, tylko jego ocena sytuacji jest właściwa. Tak było przecież po dyskusji marcowej w obu Izbach parlamentarnych, które jednomyślnie wpowiedziały się przeciw poronionym pomysłom Rady ustawodawczej. Rozruchy palestyńskie — wedle bardzo prawdopodobnej wersji — miały właśnie „wykazać", że Londyn nie miał racji, dezawuując te pomysły p. Wauchope'a... Niesłychane stanowisko administracji palestyńskiej przez cały czas rozruchów też służyć miało temu właśnie celowi. Nie przypuszczamy jednak, by wpływy p. Wauchope'a sięgały tak daleko, ażeby zdołał on przeciwstawić się na dłuższą metę solidarnej opinji najpoważniejszych czynników polityki brytyjskiej. Dwukrotnie w ciągu krótkiego czasu parlament brytyjski przez usta najwybitniejszych swych przedstawicieli wypowiedział się przeciw polityce p. Wauchope'a Nie wiemy jeszcze, jakie wyciągnie on z tego konsekwencje. Działalność jego w Palestynie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przekreśliła całkowicie wszystkie jego dotychczasowe zasługi. Generał Wauchope powinien odejść! — tego musimy przedewszystkiem żądać, jeśli nie chcemy dopuścić do nowych komplikacji w Palestynie. Jego dalsze urzędowanie w Jerozolimie nie da się pogodzić z duchem lorda Balfoura, który jakgdyby odżył onegdaj w czcigodnym gmachu najstarszego parlamentu świata.

D. L.

Komentarz do regulaminu wyborczego do gmin żydowskich

Warszawa. ŻAT. W związku ze zbliżającemi się wyborami do gmin żydowskich na terenie całej Polski ukaże się w najbliższych dniach w handlu księgarskim nowa praca adw. J. Grynsztejna pt. „Regulamin wyborczy do gmin wyznaniowych żydowskich". Książka zawierać będzie tekst regulaminu wyborczego, obszerny komentarz, wyjaśniający sporne kwestje, orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz wzory niezbędne w postępowaniu wyborczem. Książka ukaże się nakładem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej wWarszawie.

Adw. Fenigstein żąda symbolicznej złotówki dla ofiar pogromu przytyckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Radom. 20. 6. (C) W uzupełnieniu sprawozdania z przebiegu procesu przytyckiego podajemy poniżej przemówienie zastępcy powoda cywilnego adw. **Fenigsteina**, który w imieniu 16 poszkodowanych Żydów przytyckich występuje z powództwem cywilnem o symboliczną złotówkę. Adw. Fenigstein wwodził m. in.:

W imieniu 16 poszkodowanych Żydów nie przyszedłem szukać zemsty. Chciałbym znaleźć niewielką płaszczyznę, z której mógłbym oświetlić przebieg wypadków przytyckich.

W tym procesie wysuwa się na pierwszy plan pytanie, kto zaczął. Przypomina to czasy szkolne, gdy któryś z nas zmówił się z kolegami, że przerzuci winę jemu zarzuconą na innego i stwierdzi, że to tamten zaczął.

Analizując zagadnienie, kto zaczął, adw. Fenigstein powołuje się na akt oskarżenia, w którym dosadnie powiedziano o akcji bojkotu i teroru, ponadto powołuje się na zeznania starosty radomskiego i naczelnika wydziału śledczego o wypadkach w Odrzywole, które miały decydujący wpływ na wypadki przytyckie. Zdaniem adw. Fenigsteina, w nieszczęściu przytyckiem zawiniła prowokacja.

Jeszcze przed tragicznym poniedziałkiem, były wypadki teroru, bicia, były wypadki popierania bojkotu ekonomicznego aktami teroru fizycznego. Różne delegacje ostrzegały, że dzień 9 marca będzie tragicznym, błagały o pomoc i ratunek. Czyż można w takim stanie rzeczy posądzać Żydów przytyckich o napad na chłopów? Czy człowiek, który się ma rozprawić z kimś, woła o policję?

Oskarżeni chłopi twierdzą, że Żydzi chcieli się z nimi rozprawić za bojkot. Pytam się, poco? Przecież chłopi to ich jedyni klijenci. Czy kupiec napada na swojego klijenta?

NIE ŻYDZI BYLI STRONĄ ZACZEPNĄ, ALE WPROST PRZECIWNIE

Omawiając wypadki na ul. Warszawskiej adw. Fenigstein mówi o wzajemnych tarciach, o rozhuśtaniu się namiętności ludzkich, o tragedji rodziny Minkowskich, o dzieciach, które straciły ojca i matkę i woła:

Dzieci zaznały strasznej krzywdy i gdyby sąd nie dał wiary ich zeznaniom, uczyniłby im znowu krzywdę moralną.

Skolei adw. Fenigstein mówi o znęcaniu się nad Bojmajlem, którego skrwawionego i zmaltretowanego usiłowano wrzucić do rzeki

Mówiąc o „alibistach“ stwierdza adwokat, że zeznania te są niewiarogodne. Świadek Sułowski zeznał, że Żydzi krzyczeli „precz z kościołem“. Zeznania te są kłamliwe. Zresztą inne zeznania, jakoby Żydzi mieli przygotowane gazy trujące, ilustrują w dosadny sposób wartość wszystkich zeznań. Oskarżony Prus wysłał z więzienia gryps do swojego ojca i w tym grypsie były poucznia dla świadków.

Adwokat Fenigstein poddaje ostrej krytyce zeznania świadka Włoska, nauczyciela z Przytyka, który zdaniem jego zeznawał tendencyjnie.

Mówiąc o tłumie, twierdzi adwokat, że tłum zawsze czyni tak, jak w danej chwili nakazują przywódcy. Oskarżeni chłopi są zdaniem świadka przywódcami, którzy popchnęli tłum do zbrodni.

Adwokat Fenigstein wkońcu wspomina o pisarzach polskich, którzy opisali piękne postacie Żydów polskich, wywodząc: „Dla nas, którzy czerpaliśmy kulturę polską pełnemi haustami, sprawa ta jest osobistą tragedją.“ Mowca powołuje się na Henryka Pobożnego, na statut kaliski, mówi o Orzeszkowej o „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego“ i o całej serji wspólnej martyrologji polsko-żydowskiej, wreszcie powołuje się na polską rację stanu i na tradycję. Jestem daleki od megalomanji narodowej, ale pozwolę sobie przytoczyć słowa Puszkina, który nazwał Żydów narodem wielkim w swojem cierpieniu, a prawa do tego tytułu nikt nam odebrać nie może. Ja wierzę, że polska racja stanu, wsparta na tradycji zwycięży w tym procesie.

Mowę swoją adw. Fenigstein kończy słowami Zoli, znanemi z procesu Dreyfusa: „La verite est en march“.

Następne przemówienie wygłosił powód cywilny ze strony chłopów adwokat **Niedźwiedzki**. Całe jego przemówienie miało charakter agitacji antyżydowskiej. Adwokat Niedźwiecki twierdzi, że podłoże wypadków przytyckich leży w „nędzy wsi polskiej“, która dąży do zajęcia się handlem. Oskarżonych chłopów adw. Niedźwiecki przedstawia jako bohaterów. Polemizując z adw. Fenigsteinem adw. Niedźwiecki wywodzi, że wszelkie powoływanie się Żydów na przywiązanie do kultu ry polskiej jest grą, która przypomina teatr chiński, gdzie mężczyźni grają role kobiet, nakładając specjalne maski. Całe przemówienie niema łączności z procesem i oparte jest na demagogji politycznej, znanej dobrze z prasy endeckiej.

Dzień obrońców endeckich

Radom, 20. 6. (C). Dzisiejszy dzień rozprawy znajduje się pod znakiem „benefisu“ adw. Kowalskiego, który zapowiedział „wielką“ mowę programową. Wystąpienie adw. Kowalskiego, który w ciągu przewodu zaprezentował się jako typ wysoce niepoważny zarówno pod względem wyglądu zewnętrznego jak i sposobu podejścia do sprawy, budzi zrozumiałe zaciekawienie. Wyznawcy „wiary“ adw. Kowalskiego tłumnie przybyli dziś pod gmach sądu. Dostać się na salę rozpraw jednak nie mogą, ze względu na brak kart wstępu. Stoją więc przed wejściem, witając endeckich adwokatów i dziennikarzy hitlerowskiem podniesieniem ręki i powitaniem „czołem rodaku“ — Pobyt adw. Kowalskiego w Radomiu miał już swoje skutki w „terenie“, gdyż — jak w innem miejscu donosimy — w ubiegły czwartek w parku miejskim pobito pałkami i nożami kilku spacerowiczów żydowskich. Naskutek tego wypadku starostwo zarządziło zamykanie parku miejskiego o godzinie 7-ej wieczorem.

Mowę adw. Kowalskiego poprzedziło przemówienie adwokatki Gajewiczowej, żony radomskiego „gauleitera“, oraz powoda adw. Ferencowicza. Wszyscy są ciekawi, co w t a k i e j jak „przytycka“ sprawie, może powiedzieć kobieta, żona i matka dzieci. Należy zaznaczyć, że adw. Gajewiczowa jest b. przystojną kobietą i ubrana w togę przypomina Jadwigę Smosarską z filmu „Prokurator Alicja Horn“.

Przed rozpoczęciem przewodu adw. Gajewiczowa konferuje dłuższy czas z siedzącym wśród publiczności przywódcą radomskiej młodzieży endeckiej Witoldem Borowskim, który niedawno powrócił z obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuzkiej. Borowski nosi wielki znak „Mieczyka Chrobrego“ w klapie i wymienia serdeczne ukłony i uśmiechy z oskarżonymi chrześcijanami. Niektórzy oskarżeni witają swego młodego wodza faszystowskiem podniesieniem ręki.

Adw. Gajewiczowa wywodzi: Popieram powództwo w imieniu poszkodowanego Stanisława Kubiaka, który został postrzelony zdradziecko z tyłu. St. Kubiak przez długie tygodnie walczył ze śmiercią. Obok bólu fizycznego Kubiak poniósł straty materjalne. Pokrzywdzony Kubiak ma tylko 1 morgę ziemi, która mu daje 33 gr. dochodu miesięcznie. Ta symboliczna złotówka, o którą mam zaszczyt występować, przestaje być w stosunku do Kubiaka symbolem, a staje się jego 3-miesięcznym dochodem. Kubiak został zrujnowany materjalnie i do dziś dnia nie może zarabiać“. — Następnie adw. Gajewiczowa omawia winę oskarżonych Żydów wobec Kubiaka, którzy powinni odpowiadać solidarnie (!!Zbiorowa odpowiedzialność niech żyje!). Głównym sprawcą zranienia Kubiaka jest Luzer Kierszencwajg, co adw. Gajewiczowa stara się wykazać, powołując się na zeznania świadków. Oskarżonych Żydów adw. Gajewiczowa nazywa ludźmi zamożnymi (p. prokurator mówił o nędzarzach żydowskich w Przytyku — Red.), wobec których Kubiak jest nędzarzem. Adw. Gajewiczowa zestawia zamożność(!?) oskarżonych Żydów z nędzą Kubiaka, przyczem maluje obraz strasznej nędzy chłopa polskiego. Następnie mówi o gościnności ziemi polskiej, do której Żydzi zbiegają się ze wszystkich stron świata, i o czarnej niewdzięczności(!!) Żydów, którzy odpowiadają kulami. Za złotówkę, którą sąd przyzna Kubiakowi, kupi on lampkę oliwną do kościoła św. Trójcy, stojącego obok więzienia w którym siedzą chłopi — kończy swe przemówienie adw. Gajewiczowa.

Napastliwa mowa Adw. Kowalskiego

W przydługiem, chaotycznem przemówieniu swem adw. Kowalski bez przerwy atakuje historję i religję żydowską, którą przedstawia w czarnych barwach, sypie przytem jak z rękawa

cytatami z różnych pseudonaukowych dzieł, powołując się na nazwiska nikomu nieznanych autorów, przedstawiając ich jako autorytety w dziedzinie znawstwa historji religji żydowskiej.

Podważając wiarygodność świadków żydowskich, adw. Kowalski posuwa się do twierdzenia, że w Jom Kipur Żydzi składają ślubowanie, że będą świadczyli fałszywie przeciw innowiercom.

Przemówienie adw. Kowalskiego było kilkakrotnie przerywane uwagami przewodniczącego, który przywołuje go do porządku.

Gdy adw. Kowalski kończy swoje niesmaczne wywody, ze wszystkich piersi wyrywa się westchnienie ulgi.

Adw. Ettingerowi mimowoli wyrywa się okrzyk „chwała Bogu, że już skończył". Wypowiedziane to było głosem przyciszonym, ale nie uszło jednak uwagi przewodniczącego, który upomniał adw. Ettingera.

Skołci zabiera głos adw. Borzęcki, który zaczyna słowami: „wypadki w Przytyku wstrząsnęły całą Polską, jaka długa i szeroka. Czy dlatego, że padli zabici i ranni i zniszczono mienie? Nie panowie sędziowie. Jeśli chcemy odsłonić prawdę materjalną tej sprawy, to musimy odsłonić też nędzę wsi polskiej. Proces przytycki odsłania przed nami metody, jakiemi posługują się kupcy żydowscy w walce o hegemonję(!?) w handlu".

Następnie zabrał głos adw. Lindenmann z Radomia, który walczy z tezą oskarżenia publicznego, podporządkowującego przestępstwa, popełnione przez chłopów, pod artykuł 163 k. k., przyczem powołuje się na proces o wypadki krakowskie, gdzie oskarżeni również działali jako tłum, a mimo to przed sądem odpowiadają pojedynczo „bez zastosowania artykułu 163.

Po przerwie zabiera głos adw. Biedrzyński, a po nim adw. Świątkowski (sanacja), który broni oskarżonego Pytlewskiego. Adw. Świątkowski nie porusza w odróżnieniu od swoich poprzedników żadnych momentów politycznych i ogranicza się jedynie do rzeczowej obrony swojego klienta, który jedyny spośród podsądnych nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego, a w awanturze brał udział z „amatorstwa".

Adw. Paschalski cofnął swój udział w obronie oskarżonych Żydów

Po przemówieniu adw. Świątkowskiego, przewodniczący *odczytuje depeszę, którą nadesłał z Paryża adw. Paschalski. Jak wynika z treści tej depeszy ,adw. Paschalski nie może przyjechać przed końcem procesu i udziału w obronie oskarżonych Żydów nie weźmie.*

Jako ostatni przemawia adw. Wędrychowski, który powstarzając znane już wywody o nędzy wsi polskiej powołuje się na słowa, wypowiedziane przez wojewodę kieleckiego Dra Dziadosza w czasie podróży po wsiach powiatu opoczyńskiego, że wolno jest bojkotować Żydów. Adw. Wędrychowski kończy swe przemówienie charakterystycznem oświadczeniem: „spokojnej naturze słowiańskiej należy przypisać „łagodny" (!!!) przebieg wypadków w Przytyku. Gdyby na miejscu chłopów polskich byli Germanie, to ul. Warszawska w Przytyku zostałaby zrównana z ziemią".

Na tem przerwano proces do poniedziałku.

Kolektywne kary na miasta i wsi arabskie
za akty teroru i sabotażu

Jerozolima, 20. 6. ŻAT. Pismo arabskie „A'Difae" donosi, że *za dokonane akty teroru i sabotażu władze nałożyły kary kolektywne na cztery miasta i 18 wsi arabskich.*

Na wieś arabską Jadżur nałożono karę 200 funtów w związku z bombą, rzuconą w czwartek na autobus żydowski. We wsi tej policja znalazła broń.

Aż do uiszczenia kary władze zasekwestrowały zboże i bydło.

Za zniesieniem sankcyj

Rzym, 20. 6. PAT. Dzienniki zamieszczają na pierwszej stronie artykuł polskiej informacji politycznej na temat sankcyj, podkreślając w tytułach, że za zniesieniem sankcyj opowiedziały się już *Anglja, Polska, Australja, Kanada* i *Peru*

* * *

Paryż, 20. 6. PAT. Havas donosi: Koła rządowe zachowują milczenie w sprawie wczorajszych uchwał Rady ministrów co do ewentualnego zniesienia sankcyj i wzmocnienia bezpieczeństwa zbiorowego. W urzędowym komunikacie należy zwrócić uwagę na żądanie, które brzmi: W obecnym stanie sankcyj uwzględnienie sytuacji prowadzi do zgody na zniesienie sankcyj. A więc — pisze Havas — stanowisko rządu francuskiego jest jasne: po decyzji W. Brytanji *rząd francuski nie będzie przeciwstawiał się cofnięciu sankcyj z tem zastrzeżeniem, że uchwałę taką powziąć może jedynie Liga Narodów.* Na wniosek min. Yvon Delbos'a rada ministrów uznała za nieodzowne, aby z losu Abisynji wyciągnąć naukę *i znaleźć sposoby wzmocnienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na pakcie Ligi Narodów.* Odpowiednie instrukcje będą przesłane przedstawicielom dyplomatycznym Francji zagranicą.

Słowacy przeciw polityce zagranicznej Krofty

Praga, 20. 6. PAT. W czasie dyskusji nad expose ministra Krofty, przeprowadzonej w komisji spraw zagr. sejmu, Vos Sidor oświadczył, że słowackie stronnictwo ludowe nie może identyfikować się z czechosłowacką polityką zagraniczną, od kiedy ta uczyniła z Sowietów zausznika. Przez ten sojusz Czesi wstąpili na drogę nowej Białej Góry, a zagraża to pociągnięciem do klęski także Słowaków. Słowacja najbardziej zagrożona jest przez sojusz z Sowietami. Bolszewizowana nie Czechosłowacja posuwa się systematycznie od wschodu na zachód.

Omawiając stosunki czechosłowacko-polskie mówca podkreślił zainteresowanie się Polski sprawami środkowo-europejskiemi i mówi, że jeżeli z polskiej strony wysuwa się jako przyczynę sporu **traktowanie mniejszości polskiej, to należy przedewszystkiem mniejszość tę wysłuchać.**

— W miejscowości Machios w stanie Maine (U.S.A.) na jeziorze wywróciła się łódź z wycieczką dziatwy szkolnej. 9 uczestników wycieczki utonęło.

— W elektrowni w Bangkoku powstało krótkie spięcie, które było spowodowane przez wielkiego jaszczura, który oczywiście był silnie rażony prądem. Światło zgasło i przez 15 minut ciemności ogarniały całe miasto.

Zwycięstwo Schmelinga nad Louisem

Londyn, 20. 6. PAT. Maks Schmeling, słynny bokser niemiecki, pokonał Joe Louisa, murzyna, boksera Ameryki na Yankee Stadionie w Nowym Jorku przez k. o. w 12-ej rundzie. Wynik ten uważany jest za sensacyjny, wobec zakładów 9:7, że Louis wygra na punkty, oraz 5:1 że wygra przez k. o.

Obecnie pokonawszy Louisa Maks Schmeling spotka się z wszechświatowym championem wagi ciężkiej Jimmy Braddockiem.

W walce Schmelinga z Louisem, która odbywała się pod gołem niebem, przyglądało się ponad 200.000 widzów.

Gratulacje Hitlera i Goebbelsa

Berlin, 20. 6. PAT. Minister prasy i propagandy Rzeszy dr. Goebbels wysłał do Maksa Schmelinga następujący telegram gratulacyjny: „W związku z pańskiem wspaniałem zwycięstwem, o którem dowiedzieliśmy się dzisiaj w nocy przesyłam najserdeczniejsze gratulacje. Wiem, że pan walczył za Niemcy (!?) Pańskie zwycięstwo jest zwycięstwem niemieckiem — jesteśmy dumni z pana.

Kanclerz Hitler wysłał do Schmelinga telegram, w którym składa mu gratulacje spowodu zwycięstwa nad Louis'em. W chwili przyjścia wiadomości o zwycięstwie Schmelinga, kazał kanclerz Hitler posłać jego żonie bukiet kwiatów. Schmeling otrzymał również depeszę gratulacyjną od ministra Rzeszy Fricka.

Demonstracje w mieście murzyńskiem

Nowy Jork, 20. 6. PAT. Klęska murzyńskiego boksera Joe Lousa wywołała wśród mieszkańców Haarlemu, murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, niesłychane podniecenie, które wywołało szereg poważnych ekscesów.

Zrozpaczeni klęską swego bożyszcza oraz pod nieceni atmosferą spotkania bokserskiego i panującym wczoraj upałem, dokonali murzyni mimo wzmocnionej asysty policyjnej w Haarlemie szeregu napadów na białych przechodniów, obrzucając kamieniami przejeżdżające autobusy i samochody. W starciu z policją jeden murzyn został ciężko ranny.

SZ. ERLIK:

NIEMI MĘCZENNICY

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Tel Awiw, w czerwcu.

Spalonym i zamordowanym okrutnie drzewom w lasach Balfoura, Miszmar Haemek, Ben Szemen, pardesach Szomronu i Szaronu, winnicach Zichronu — poświęcam

Było to 116 lat temu, w stanie Georgia St. Zj. Am. Płn. w mieście Atenach. Żył tam sędzia W. H. Jackson wielki, bardzo wielki miłośnik drzew. Specjalną opieką sędziego cieszył się, wiekowy biały dąb, roztaczający swe majestatyczne konary na wzgórzu pod miastem. Co tygodnia wybierał się sędzia z wizytą do swego stuletniego przyjaciela. I tak wielką była miłość sędziego do *drzewa*, że wykupił szmat ziemi, dookoła owego dębu i zapisał go w swym testamencie na wieczystą własność — *drzewu*. I w księgach gruntowych stanu Georgia czytać można, że tyle a tyle sążni ziemi dookoła białego dębu na wzgórzu pod miastem należy do starego dębu. Dąb liczy dziś 350 lat. Cała okolica otacza go wielką miłością i strzeże jak oka w głowie, przekazując z ojca na syna, już dzisiaj legendę o wielkiej miłości człowieka do drzewa.

* * *

Frank. A. Waugh pisze w amerykańskim „Landscape beautiful" („Piękny krajobraz"): — Najbliższą kształtom ludzkim jest najpiękniejsza istota w przyrodzie: *drzewo*. Symetrja doskonałego wiązu, smreku czy palmy zachwyca oko jak symetrja greckiej świątyni. Jest w drzewie jednak coś więcej jeszcze aniżeli w architekturze. Jest w niem Życie. A symetrja żywej natury jest zawsze piękniejsza aniżeli symetrja martwej rzeczy...

* * *

Tak ludzie kultury patrzą na przyrodę i jej najpiękniejszy wykwit: drzewo. Osobiście uważam, że nie trzeba zbyt dużo kultury żywić w sobie by ukochać, więcej, uwielbiać drzewa. Niech na rozległej pustyni zazieleni się palma, a już tyle życia wetchnie w martwotę pejzażu! Jak cmentarzyska wykopaliskowe wyglądają arabskie wioski, nie posiadające ani jednego nigdy drzewa. Więcej jest życia na cmentarzu wsi polskiej, aniżeli w żywej wiosce czy miasteczku arabskiem. Dla pełności życia drzewo jest nieodzowne: czyto jako ożywczego cienia użyczające zziajanemu przechodniowi, czyto owoc życia podające zgłodniałym ustom, czyto orzeźwiające soki sączące w spragnione wargi, czyto jako najczarowniejsza ozdoba dla najpiękniejszej architektury.

* * *

Wgryzło się nasze drzewo włoskowatemi korzonkami w martwe połacie skał szomrońskich i rozkruszyło najtwardszy kamień w życiodajną glebę. Zaorił się młody las w Miszmar Haemek zwierzęciem i ptactwem, wyczarował kobierce kwiatów i nieznanych tu nigdy — grzybów. Zabrzmiał tysiącem głosów las, tam gdzie jeno wichr sobie hulał od morza i rozżarzony od pustyni chamsin. Już miały źródła wytrysnąć srebrzyste spośród znikających pod grubą powłoką listowia i szpilek kamieni, gdy nagle...

A tam w dolinie izreelskiej było bagno śmiercią zionące. Dżamusy kąpały się we wiecznem błocie, a malaryczne anofelesy mnożyły się miljonami na zagładę ludzi i kraju. Zaszczepiliśmy las, wyschło bagno. Znikły dżamusy, a z niemi i śmiercionośne anofelesy. Ziemia poczęła oddychać swobodnie, a z wdzięczności rosypała przed pracowitym ludem swe skarby: zboża i kwiaty, zioła i jarzyny, drzewa i jagody. A tam była pustynia, nawiana przez wiatry morskie i wędrujące ławice piaskowe. I znów las rozsypał się w tyraljerkę, nastawił wypiętą pierś i wstrzymał groźny atak. Wrył się w ziemię głęboko, objął konarami i rozpoczął kontrofensywę. Śmiertelne piaski zaczęły się cofać, zwolna zrazu, poczem coraz prędzej, tak by później wladza mandatowa mogła się pysznić na Targach Lewantyńskich swojem stoiskiem nazwanem patetycznie „Reclamation of sand dunes", co oznacza mniej więcej „zamienianie pustyni w uprawną ziemię i miejsce zdatne do kolonizacji", — zapominając dyplomatycznie dodać, kto tego wielkiego dzieła dokonał, tak że „bezstronny" widz gotów jest pomyśleć sobie, że to Arabowie owiani głęboką miłością do swej „ojczyzny", zamieniają pustynię w ogrody, a Żydzi wycinają im dziesiątki tysięcy drzew i palą dojrzałe zboża na pniu i po gumnach...

* * *

Drzewo jest jak niemowlę. Trzeba je pieścić, karmić, chronić przed mrozem i skwarem — kochać. Sadzi się ziarno. Czeka niecierpliwie aż minie okres ciąży i wykiełkuje delikatny płód. Ledwie wychyli wątłą główkę, a już sieje radość życia. Rośnie z dnia na dzień, poprostu na oczach. Zaczyna ząbkować, puszczać kwiaty i wciąż się prosi milcząco o opiekę, o dozór, o miłość, gdyż bez miłości, jak każda inna żywa istota, zemrze, zwiędnie. Strzelają pędy, rozrastają gałęzie w konary, mocarnie osadza się tułów — pień i nadchodzi wreszcie wielki dzień wesela, ukoronowanie długoletnich trudów i codziennego znoju: na gałęzi słoci się owoc, wdzięcznie podany człowiekowi, opiekunowi za poniesione trudy.

Niestety, drzewo nie przestaje być nigdy dużem dzieckiem. Okrutny kaprys przyrody uczynił je bezbronnem. Bezbronnem nie wobec natury, ani wobec zwierzęcia, tylko bezbronnem wobec bestji w ludzkiej naturze, wobec tego szatańskiego wybryku, tego jakiegoś poronienia w naturze: ludzkiej bestji, o rozumie niemal człowieczym i instynktach jakiegoś ślepego, krwiożerczego pasożyta.

Ta bestja ludzka hula sobie teraz po naszych młodych lasach i ogrodach siejąc pustynię i zionąc ze swych pustynno-chamsinowych miechów śmiertelny żar i pożogę na najwyższy symbol życia: drzewo.

Latamiśmy je pieścili, cieszyli każdym nowym liściem, w przyjaźni żyliśmy z każdą gałązką i rozumieli każdy najlżejszy szelest ich srebrnych, flirtujących beztrosko koron.

Twardo im było zrazu na nagich od tysiący lat skałach Karmelu, górach galilejskich i judzkich, sucho zbyt w czerwonych piaskach doliny szomrońskich i sarońskich. Aleśmy je wspierali, pocieszali, gasili ich pragnienie, czułą opieką lekarską otaczali i ustom swoim chleba odmawiając, *im* głodować nie pozwalaliśmy, by tylko wytrwały przez pierwszy ciężki okres, i — wytrwały...

A oto opadły je zbiry jak szarańcza, niosąc im śmierć męczeńską i przedwczesną. Z ukrycia, po nocach, (czyżby ze wstydu z własnej nikczemności), napadają na bezbronne, bezsilne drzewa, raniąc je ciężko i mordując. Padają milczące drzewa, ta wspaniała awangarda zwycięskiego pochodu życia...

Dziesiątki, setki, tysiące, dziesiątki i setki tysięcy drzew umierają milcząco za nas. Wiedzą dobrze zbóje, że każda rana zadana drzewu boli nas jak rana zadana nam, że każde umierające drzewo okrywa nas głęboką żałobą, jak śmierć własnego dziecka.

Kontrkandydat Roosevelta i jego program

Republikański konwent partyjny w Cleveland wiedział co czyni, wysuwając **Alfreda Mossmana Landona**, gubernatora z Kanzas, jako kontrkandydata Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Partja republikańska jest dość skompromitowana, a jej starzy przywódcy nie cieszą się żadnym mirem. Gubernator Landon jest jeszcze młody, a gdyby go wybrano prezydentem, byłby najmłodszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. To, co się o nim wie, przemawia tylko na jego korzyść. Po załamaniu się świetności republikańskiej w rezultacie paniki giełdowej z roku 1929, która była niejako początkiem kryzysu światowego, był Landon jedynym republikaninem, który jako gubernator okazał się świetnym administratorem.

Aczkolwiek Stany Zjednoczone są teraz też mocno rozpolitykowane, do wyboru staną znowu tylko dwie partje, które mają jakieś szanse. Partja demokratyczna jest prawie tak starą jak unja amerykańska. Założył ją w roku 1790 Tomasz Jefferson wedle zasad absolutnego równouprawnienia politycznego. Partja demokratyczna broniła zawsze daleko idącej niezależności pojedynczych stanów i wypowiadała się za wolnym handlem. W przeciwieństwie do niej partja republikańska jest raczej centralistyczna, a jako przedstawicielka przemysłu i finansjery jest za cłami ochronnemi. Jej zawdzięcza unja ameryk. rozgałęzioną sieć kolejową i budowę kanału Panamskiego. Demokraci byli zawsze pacyfistami, a prezydent Wilson usiłował wciągnąć Amerykę na arenę międzynarodową. Natomiast republikanie byli zawsze przeciwni przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów i wszelkiemu wtrącaniu się w sprawy europejskie. W pierwszych dziesiątkach lat historji amerykańskiej rządzili unją demokraci. Po zniesieniu jednak niewolnictwa i po uprzemysłowieniu Stanów Zjednoczonych doszli republikanie do władzy. W ostatnich 70-ciu latach zna historja Stanów Zjednoczonych tylko trzech prezydentów demokratycznych tj. Clevelanda, Wilsona i obecnego prezydenta Roosevelta. Partji republikańska tak dalece utożsamiła się z **prosperity**, że za rządów Hoovera załamała się wraz z nią. Roosevelt, zbawca ojczyzny, który swym **New Dealem** dodał otuchy zrozpaczonej amerykańskiej opinji publicznej, stracił popularność tylko w sferach kapitalistycznych i konserwatywno - drobnomieszczańskich, ale murem stoją za nim chłopi, robotnicy, a przedewszystkiem miljony bezrobotnych.

Program Landona ustalono po gwałtownej dyskusji między prawem a lewem skrzydłem partji republikańskiej. Wyroki ultrakonserwatywnego najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych, niweczące większą część projektów ustawodawczych prezydenta Roosevelta, nie zaszkodziły temu ostatniemu w oczach amerykańskiej opinji publicznej, dlatego platforma republikańska nie atakuje bezpośrednio New Dealu, lecz występuje tylko przeciwko olbrzymim wydatkom spowodowanym przez New Deal. Landon nie obiecuje wprawdzie nowego republikańskiego New Dealu, ale chce ideały Roosevelta urzeczywistnić inną drogą. Chce przedewszystkiem wrócić do zdrowych stosunków walutowych. Energicznie udało mu się też przeprzeć postulat złotej waluty. Zresztą tak się jakoś dziwnie złożyło, że partja republikańska, która dotychczas była centralistyczno nacjonalistyczna, zwalczać musi politykę prezydenta demokratycznego, który wmyśl programu partji demokratycznej powinnien był raczej bronić autonomji pojedynczych stanów, ale nolens volens stał się pierwszym dyktatorem Stanów Zjednoczonych. Ironja losu zarządziła więc, że republikanie walczą z centralizmem, wypowiadając się za regjonalnem porozumieniem się pojedynczych stanów, co właściwie sprzeczne jest z tradycją partji republikańskiej. Za paradoks wyborczy uważać również należy, że tak Landon jak i Roosevelt chcą ograniczyć kompetencje najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych. Rozumie się samo przez się, że Ladon jako przedstawiciel agranego stanu Kanzas, nie szczędzi obietnic też farmerom.

Demokraci zjadą się dnia 23 bm. w Filadelfji, a najprawdopodobniej Roosevelt będzie ich kandydatem na dalsze cztery lata prezydentury. Już teraz wszystkie zakłady, jakie zwyczajnie w Stanach Zjednoczonych mają miejsce podczas kampanji wyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wypowiadają się za Rooseveltem, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że Landon jako przedstawiciel agrarnego Kanzas odciągnie Rooseveltowi mnóstwo głosów farmerskich. Ze strony lewicy nie grozi Rooseveltowi żadne niebezpieczeństwo, bo kandydat socjalistów Thomas nie ma żadnych szans, a związki zawodowe, któe się bardzo potężne, oraz prawicowe skrzydło socjalizmu amerykańskiego oświadczyły się już teraz za Rooseveltem. Socjaliści nawiasem mówiąc, odrzucili ofertę komunistów, by utworzyć wspólny front przy obecnych wyborach na prezydenta.

B. kanclerza Brüninga miano otruć cygarami

Przed kilku dniami ukazało się w prasie szwajcarskiej oświadczenie prokuratora szwajcarskiego dra Kägi o aresztowaniu w Zurychu Hugona Römera, agenta Gestapo. Stwierdzono przytem, że aresztowany Römer współpracował z równocześnie w Holandji aresztowanym agentem niemieckim Henrykiem Müllerem. Teraz dopiero dowiadujemy się z prasy szwajcarskiej na czem ta „współpraca" polegała. Chodziło poprostu o spisek przeciwko byłemu kanclerzowi.

B. kanclerz dr. Brüning uważany jest przez władzy Trzeciej Rzeszy za wroga bardzo niebezpiecznego. Brüning nie uprawia głośnej propagandy przeciwko Niemcom, ale ze zdaniem jego bardzo poważnie się liczą zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie Brüning wygłosił niedawno cały szereg odczytów. A gdy Brüning w swej drodze powrotnej zatrzymał się w Londynie, obawiano się w Trzeciej Rzeszy, że przyjechał do Londynu, by agitować w City przeciwko Niemcom. Trzeba bowiem wiedzieć, że Niemcy usilnie zabiegają o pożyczkę w City londyńskiej. W Londynie jednak b. kanclerz Brüning długo się nie zatrzymał, lecz wyjechał przez Holandję do Szwajcarji. Był chory i leczył się u znajomych lekarzy w Zurychu.

Gdy się dowiedział o przygotowanym zamachu na swe życie, opuścił Brüning Szwajcarję i wyjechał zagranicę. W zurychskiem sanatorjum chory Brüning nikogo nie przyjmował, z wyjątkiem rozumie się, najbliższych sobie osób, a do tych najbliższych dziwnym trafem należał też aresztowany obecnie w Holandji — Henryk Müller. Ten agent niemiecki odgrywał mianowicie podwójną rolę. Po wypuszczeniu z więzienia w Metzu w roku 1933 ofiarował Müller swe usługi policji niemieckiej. Równocześnie — przypuszczalnie nie bezinteresownie — oddawał pewne usługi niemieckiej akcji katolickiej. Müller grasował po rozmaitych krajach, aż wreszcie udało mu się w Holandji poznać Brüninga i cudem jakimś wkradł się w jego zaufanie. Müller rzekomo dopiero traz na nowo stał się agentem Gestapo.

Brüning był za ostrożny, by poinformować Müllera o swym wyjeździe do Szwajcarji. Dzięki jednak niedyskrecji bliższego otoczenia Brüninga dowiedział się Müller o zurychskim pobycie Brüninga. Wyjechał natychmiast do Niemiec, by otrzymać informacje, w jaki sposób należy przygotować „akcję" przeciwko Brüningowi.

Nie chciano Brüninga zgładzić wprost i bezpośrednio. Obawiano się w Niemczech zbyt dużego rozgłosu. Wiedziano, że Brüning jest namiętnym palaczem i spreparowano specjalne cygara dla niego. Zatrute te cygara miał mu ofiarować Müller. W ostatniej jednak chwili cofnął się Müller przd morderstwem, a misję otrucia b. kanclerza cygarami powierzono Römerowi. Policji szwajcarskiej udało się jednak wpaść na ślad całej tej akcji i sparaliżować ją w zarodku.

Aresztowany agent niemiecki Hugo Römer podał, że jako chłopak 17-letni zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej, a po ukończeniu wojny był nawet wicefeldweblem. Potem został w Dortmundzie urzędnikiem policji i wkrótce zaawansował na komisarza kryminalnego. Römer należy do starej gwardji narodowych socjalistów i mógłby bardzo wiele interesujących rzeczy powiedzieć o działalności Gestapo zagranicą. Wątpić jednak należy, czy opinja szwajcarska z ust Römera dowie się czegoś bliższego.

Parlament szwedzki odrzuca projekt ograniczeń prawnych przeciwko obcokrajowcom

Sztokholm, ŻAT. Parlament szwedzki odrzucił szereg projektów wniesionych przez prawicowe ugrupowanie, które to projekty zmierzały do obostrzenia przepisów w przedmiocie traktowania cudzoziemców. Wnioski były zwrócone w pierwszym rzędzie przeciwko uchodźcom z Niemiec. Parlament upoważnił natomiast rząd do rozpatrzenia możliwości usprawnienia techniki kontroli nad imigracją cudzoziemców zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez komisję prawniczą Parlamentu, która wypowiedziała się przeciwko wszelkim dalszym obostrzeniom odnośnych przepisów ustawowych.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 6. (Sin). Dziś w trzecim dniu ciągnienia loterji państwowej padły następujące większe wygrane: Zł. 25.000 na numer 99909, zł. 10.000 na numer 88752, zł. 5.000 na numery 11082 187933, zł. 2.000 na numery 124070 144376 zł. 1.000 na numery 114683 189049 152203 173723.

S. ICCHAKI

„SPACER” Dra SCHACHTA,

czyli nowe oblicze „Drang nach Osten“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Saloniki, w czerwcu.

Mogłoby się wydawać, iż Trzecia Rzesza zajmuje się teraz gorączkowo problemami politycznemi, które posiadają olbrzymie znaczenie dla sytuacji Niemiec, wobec wytwarzającej się nowej konstelacji politycznej, jak np. odpowiedź na kwestjonarjusz angielski, rokowania z Włochami, problem austrjacki, itp. Lecz oto do wiaduje się Europa nagle o — podróży ekonomicznego dyktatora (działającego obecnie pod superkontrolą Goeringa), ministra finansów i prezydenta Banku Rzeszy, dra Schachta, do stolic państw bałkańskich.

Podróż ta ma niewątpliwie swoją wymowę. Oznacza ona, że problemy europejskiej polityki mogą przez chwilę zostać usunięte w bok, wobec niezwykle krytycznej i groźnej sytuacji finansowej, w jakiej się Trzecia Rzesza znajduje. Jeśli minister skarbu, we własnej osobie musi fatygować się i trudzić, odbywać podróż po krajach, które nawiązały bardzo intensywne stosunki handlowe z Niemcami, to chyba coś tu jest nie w porządku. W każdym razie odwiedziny dra Schachta w Sofji, Angorze, i Atenach, lotnicze eskapady ministra skarbu i dyrektora Banku Rzeszy, wywołują bardzo żywe komentarze, a różne krążą domysły na temat tego dziwnego „spaceru“.

Kiedy dr. Schacht bawił niedawno temu w Bazylei, na konferencji wybitnych europejskich finansistów, opowiadano sobie w Londynie i w Paryżu, że Włochy dały Niemcom wolną rękę co do hegemonji gospodarczej na Bałkanach, za cenę niezawisłości Austrji. Londyńskie „Times“ pisały z tej okazji, że dr. Schacht ma tylko uporać się jeszcze z nielicznemi trudnościami, by móc uzyskać nowe zamówienia dla niemieckich fabryk, które „nie pracują dla rządu“, tzn. dla tych, które nie produkują materjałów wojennych. Prasa czesko słowacka jednakże komentowała ten fakt całkiem odmiennie: Ze względu na to, że fabryki amunicji w Niemczech doprowadzone zostały omalże do doskonałości, ze względu na to, że zamówienia rządu niemieckiego wyrównywane są w markach niemieckich, to właśnie ten przemysł, przemysł wojenny odczuwa wielkie zapotrzebowanie na obcą walutę. Mówiono dalej, że w Turcji przedłoży dr. Schacht konkretny projekt, zmierzający do udzielenia pożyczki na cele fortyfikacyjne w cieśninie Dardanelskiej, pod warunkiem, iż wszelki materjał wojenny potrzebny na to zakupiony zostanie w Trzeciej Rzeszy.

Prawdziwe jednak oblicze tej ostatniej podróży dra Schachta, poznać można z komentarzy, w jakie podróż tę zaopatrują bałkańskie kraje. Tu widzi się w wizytach dra Schachta nowy przejaw starego „Drang nach Osten“. Te nowe formy, w przeciwieństwie do starych, które miały charakter polityczno - wojskowy, mają dziś zabarwienie czysto ekonomiczne. Chodzi mianowicie o podporządkowanie całej gospodarki państw bałkańskich woli i władzy Trzeciej Rzeszy.

Na tę drogę wkroczyła niemiecka polityka gospodarcza dwa lata temu i trzeba przyznać, że jest ona niezwykle owocna, a przynajmniej była nią do niedawna, tak długo, aż państwa bałkańskie zauważyły nagle, że znajdują się nad samym brzegiem przepaści, w przededniu katastrofalnej ruiny, że cała ich gospodarka uzależniona została od Berlina.

Stało się to zaś całkiem prosto. Niemcy stały się największym odbiorcą na Bałkanach. Największym odbiorcą — ale bez pieniędzy!

Za kupione bowiem w Grecji albo Jugosławji towary, płacono produktami niemieckiej wytwórczości, obliczając je o 25 czy też 30 procent drożej od ceny tych samych towarów na rynkach europejskich. Co więcej, Niemcy kupowały np. wielkie ilości tytoniu nie na zaspokojenie własnego zapotrzebowania, ale na to, by tytoń ten potem odsprzedać do Anglji, Ameryki czy Polski i by w ten sposób zdobyć trochę dewiz, kosztem tych małych krajów, które zamiast gotówki, otrzymują wszelkiego rodzaju towary, po mocno wyśrubowanych cenach.

Jak bardzo Niemcy wżarły się w organizm gospodarczy państw bałkańskich, wyrobić sobie można pojęcie z następującego zestawienia:

W roku 1935 zakupiono na zlecenie dra Schachta towarów greckich za 30 milj. marek, podczas gdy w roku 1933 import niemiecki z Grecji wynosił zaledwie 7.8 milj. marek.

W Bułgarji kupiono w roku 1933 za 8 milj. a w roku 1935 za 16.6 milj. W Jugosławji wzrósł eksport do Niemiec o całe 15 proc. w ciągu jednego roku. W Turcji z 18 milj. na 34 milj. marek.

Tak to odbywał się „handel“ między Niemcami a państwami bałkańskiemi. Grecja musiała kupić od Niemiec kilka tysięcy ton żelaza, płacąc za nie o 30 procent drożej niż za taki sam towar, który można było nabyć w Polsce. Bułgarja żąda, by Niemcy płaciły za pobrane towary materjałami wojennemi. Schacht jednak proponuje aparaty radjowe zabawki dziecinne, różnego rodzaju maszyny, tylko nie — broń.

Tymczasem zaś zawisł nad krajami bałkańskiemi miecz Damoklesa, w formie obawy przed dewaluacją marki. Państwa te bowiem mają w Niemczech olbrzymie wierzytelności — w markach. Samej Grecji należy się równowartość dwóch miljonów funtów, czyli znacznie więcej, niż wynosi cały kapitał greckiego Banku Narodowego. Cóż więc wypadnie począć, jeśli pewnego poranku, dr. Hjalmar Schacht oświadczy: „Moi panowie, marka została zdewaluowana o 30 czy też 50 procent, moje kieszenie są puste, a Niemcy są biedne jak mysz kościelna“?

Te niezwykle skomplikowane „stosunki handlowe“ z Nimcami, sięgające w miljony długi niemieckie, które na wypadek dewaluacji marki mogą się stać zupełnie bezwartościowe, specjalne formy płatnicze jakiemi Trzecia Rzesza się posługuje, a w końcu stwierdzenie, iż polityka gospodarcza Niemiec wobec państw bałkańskich jest zakapturzonym „Drang nach Osten“, który uzależnia całkowicie Bałkany od Niemiec, — to wszystko stało się przyczyną podróży dra Schachta, który uznał, iż należy tych wierzycieli nieco uspokoić, rzucić dobre słówko tym naiwnym ludziom, którzy dali się wywieść w pole.

Pytanie tylko: Jak dr. Schacht zdoła to uczynić, jak wybrnie z tego bluffu, który wywołany został przez nazistyczną gospodarkę i który przez kilka lat potrafił omamić biedne państwa bałkańskie?

Interpelacja w Izbie Gmin przeciw faszystom angielskim

Londyn. (ŻAT) Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby Gmin poseł labourzysta James Hall domagał się od ministra spraw wewnętrznych wzmożenia czujności policji nad działalnością faszystów w londyńskim East End którzy rozmyślnie podniecają animozje rasowe w celu sprowokowania aktów gwałtu i przelewu krwi. Także posłowie George Lansbury i sir Percy Harris stwierdzili, że faszyści w East End usiłują kolportować hasła antysemickie z wyraźnym celem wywołania zamieszek.

W odpowiedzi na interpelacje podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewn., Geofrey Lloyd, zapewnił Izbę, że władze policyjne podjęły szczególne kroki, aby nie dopuścić do ubliżających Żydom wstąpień. Lloyd przypomina przy tej sposobności ostatnie oświadczenie ministra sir John Simona, w myśl którego w określonych okolicznościach obraźliwe wystąpienia słowne są traktowane jako obrazy kryminalne.

Żyd pierwszym żołnierzem nowej armji austrjackiej

Wiedeń, ŻAT. Pierwszy dzień poboru rekruta do nowej armji austrjackiej na podstawie ostatniej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dał ciekawy wynik: Pierwszym żołnierzem uznanym przez komisje poborową za zdolnego do służby był Żyd wiedeński Adolf Abeles. Prasa wiedeńska zamieszcza podobiznę pierwszego żołnierza nowej powojennej armii austrjackiej.

Kongres kombatantów żydowskich

Wiedeń, ŻAT. Program pracy drugiego światowego kongresu żydowskich organizacyj kombatanckich, który odbędzie się w Wiedniu od 27 czerwca do 4 lipca, jest podzielony między cztery wielkie komisje z licznemi podkomisjami według następujących zagadnień: a) sprawy wewnętrzno-żydowskie, b) zagadnienia organizacyj żydowskich żołnierzy frontowych, c) sprawy nieżydowskie oraz d) wystąpienia antysemickie. Otwarcie kongresu, które nastąpi w sobotę wieczorem, dn. 27 czerwca będzie poprzedzone uroczystem nabożeństwem.

Wiadomości z kraju

Ben Gurion gościem żydostwa polskiego

Dziś przybywa do Warszawy przewodniczący Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie i znany przywódca Histadrutu Dawid Ben Gurion.

Ben-Gurjon przybywa obecnie do Warszawy z Londynu, gdzie wespół z prezydentem Chaimem Weizmannem prowadził pertraktacje z brytyjskiemi czynnikami rządowemi w sprawie ostatnich tragicznych wydarzeń w Palestynie.

Wszystkie żydowskie ugrupowania społeczne w Polsce czynią obecnie przygotowania do godnego przyjęcia wodza Iszuwu.

Otwarcie Tygodnia Palestyńskiego nastąpi dziś w niedzielę przez przewodniczącego egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie Dawida Ben Gurjona. W Warszawie odbędzie się konferencja komitetów centralnych i rad partyjnych stronnictw sjonistycznych, pozatem odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe z politycznym referatem Ben-Gurjona, konferencja z przedstawicielami prasy żydowskiej, prasy zagranicznej i t. d. W tym samym czasie rozpocznie się akcja „Tygodnia“ w całym kraju.

Znowu piękny gest dostojnika kościelnego

Obecnie objeżdża swoją diecezję ks. biskup grecko - katolickiego obrządku we Lwowie, Buczki. Onegdaj zawitał do gromady Rokitna należącej do gminy zbiorowej Brzuchowice.

Na powitanie dostojnika zjawiła się cała miejscowa ludność, wśród niej przedstawiciele ludności żydowskiej z Torą.

Zanim się zjawił ksiądz biskup, nieodpowiedzialne jednostki próbowały szydzić z pojawienia się reprezentacji żydowskiej z Torą.

Ksiądz biskup Buczko bezpośrednio po przybyciu na miejsce uroczystości powitania, *w pierwszym rzędzie przystąpił do przedstawiciela ludności żydowskiej, który trzymał Torę i odmówiwszy w języku hebrajskim modlitwę, zdjąwszy przedtem rękawiczki ucałował Torę.*

W odpowiedzi zaś na przemówienie reprezentantów ludności żydowskiej, *odpowiedział po hebrajsku, wzywając wszystkich mieszkańców do zgodnego współżycia, owianego duchem miłości bliźniego i braterstwa!*

Ustosunkowanie się wysokiego dostojnika kościelnego wobec ludności żydowskiej wywarło bardzo silne wrażenie. Było też bezpośrednią reakcją na robotę nieodpowiedzialnych jednostek.

katastrofa w synagodze w Włodzimierzu Woł.

Istniejąca we Włodzimierzu Wołyńskim od kilkuset lat stara wielka synagoga była terenem wypadku, który omal nie skończył się tragicznie. W czasie modłów, gdy synagoga była przepełniona ludźmi, zawaliła się nagle część sufitu i ściany. Tylko wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, iż wypadek ten nie pociągnął ofiar śmiertelnych w ludziach. Tylko kilka osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

Wyroki na Żydów w Kielcach

Nasz korespondent kielecki donosi:

W swoim czasie donieśliśmy w Nowym Dzienniku o bójce, sprowokowanej w dniu 2 maja br. na ul. Piotrkowskiej przez kilku polskich uczniów pomiędzy Szlamą Bireneweigem i Stanisławem Łagowskim, w której ten ostatni został ugodzony nożem. Endecy wykorzystali ten fakt i rozsiewali po mieście prowokacyjną pogłoskę, jakoby napadnięty został uczeń Łagowski przez kilkunastu Żydów i że zakończył życie w szpitalu. W związku z tem przez jakie dwa tygodnie nie było dnia, ażeby nie zanotowano kilku krwawych napadów na Żydów.

Pod zarzutem ugodzenia nożem Łagowskiego zostali aresztowani Szlama Birencwajg i Berek Lacheta, ten ostatni za zwykłe pobicie (bez noża). Obaj oskarżeni odpowiadali przed sądem Okręgowym w Kielcach i w wyniku przeprowadzonego przewodu zostali uznani winnymi zarzuconych im czynów i skazani zostali: Szlama Birenzwajg na 2 i pół lat więzienia, a Berek Lacheta na 1 rok więzienia. Jako powód cywilny im. Łagowskiego występował znany endecki apl. adw. Sulimierski, który między innemi powiedział: „Niewinny uczeń Łagowski został napadnęty przez Żydów, jak to ostatnio bardzo dużo takich wypadków znamy z prasy na tle wrodzonej nienawiści rasowej. Mówca wspomniał o zabójstwie studenta Wacławskiego w Wilnie, jednak przewodniczący nie pozwolił mu więcej na ten temat mówić.

Tego samego dnia, tj. 2 maja br. po wyniklej bójce pomiędzy Birencwajgiem i Łagowskim stali przed ich bramą przy ulicy Czarnowskiej Szyja Szternfeld, brat Chaim Szternfeld i żona Chaima Chana Szternfeld, prowadząc między sobą rozmowę. Przechodził koło nich kolejarz Marcel Koskowski, który ich zaczepił, twierdząc, że słyszał, jak pochwalili czyn popełniony przez Szlamę Birencwajga, uderzając Łagowskiego nożem, słowami: małego jednego powinni byli zabić i to niejednego, o czem doniósł posterunkowemu, który spisał protokół z wymienionymi Żydami.

Również i ta sprawa znalazła się przed sądem okręgowym i w wyniku sprawy sąd skazał Chaima i Szyję Szternfeldów po 10 miesięcy aresztu każdego, a Chanę Szternfeld 6 miesięcy aresztu. Tej ostatniej sąd karę zawiesił.

Wybryki endeckie w Radomiu

Onegdaj w godzinach wieczornych członkowie Stron. Nar. i O. N. R. w Radomiu urządzili nielegalny pochód demonstracyjny przez miasto maszerując czwórkami z rozwiniętym sztandarem na przedzie.

W pochodzie, prowadzonym przez niejakiego Borowskiego, doniedawna internowanego w Berezie, wzięło udział z górą 400 osób, przyczem pierwsze czwórki były umundurowane.

Na czele pochodu kroczyli obrońcy w procesie przytyckim: adw. Kowalski (z Łodzi) i Kuleczka (z Poznania). Co chwila padały okrzyki: „Precz z Żydami!“ Policja zabrała się do rozpędzenia pochodu, napotkała jednak na opór i wyzwiska. Wreszcie policja zlikwidowała to zbiegowisko, odebrała sztandar i zaaresztowała 2 osoby.

Zaledwie zdążono zlikwidować tę imprezę, gdy fala endecka znów wylała na ulicę, docierając do parku miejskiego. Tam znów rozległy się okrzyki żydożercze, które tym razem zagrzały męty społeczne do bicia spacerowiczów Żydów. M. in. pobici zostali: Abram Feldman, Jojna Wiślicki, Natan Klajnman i Perec Frydman.

Pierwszej pomocy poszwankowanym udzieliło Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej.

Podpalił Żydowi brodę

Onegdaj popołudniu w tunelu kolejowym między Warszawą a Otwockiem zdarzył się następujący wypadek. Mieszkaniec Brześcia 50-letni Rachmil Lipsztadt jechał do chorego krewnego swego do Otwocka. Kiedy pociąg wjechał do tunelu, jakiś nieznany sprawca wyjął zapalniczkę i podpalił Lipsztatowi brodę. Na szczęście L. nie stracił przytomności i ogień ugasił, poparzywszy sobie przytem ręce. Sprawca zbiegł.

Potworna zemsta oddalonej służącej

W Radomiu wydarzył się wypadek, który wywołał wielkie poruszenie. Służąca Janina Kogut otrzymawszy wypowiedzenie od swego chlebodawcy Szmejdy, powodowana chęcią zemsty, zabrała półtoraroczne dziecko Szmejdy i skoczyła wraz z niem do głębokiej studni, ponosząc wraz z dzieckiem śmierć.

Wspólne samobójstwo dwóch mężczyzn

Na torze kolejowym pod Pruszkowem znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn z obciętemi głowami i nogami. Z ujawnionych dokumentów ustalono, iż są to: Henryk Dziewicki, marynarz 12 bat art. nadbrzeżnej na Halu i Henryk Korzeniowski, robotnik z Pruszkowa. W ubraniach ich znaleziono list, podpisany przez denatów, z którego wynika, iż wspólnie postanowili popełnić samobójstwo spowodn zniechęcenia do życia. W tym celu rzucili się pod pociąg Lux-Torpeda i ponieśli momentalną śmierć.

Wyrok za nadużycia w spółdzielni mieszkaniowej

Wileński sąd okr. ogłosił wyrok w głośnej sprawie dyr. Włodzimierza Szmidta, oskarżonego o nadużycia, sięgające 300.000 zł., na szkodę spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych.

Sąd skazał Szmidta na 5 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 3 lata i 4 miesiące więzienia oraz pozbawienie praw na lat 6. Pozatem sąd przyznał powództwo na rzecz spółdzielni w sumie 242.229 zł. 51 gr. oraz na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 10.000 zł.

Współoskarżony inż. Strzeszewski skazany został na rok więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

7 autobusów kolejowych spłonęło w Zakopanem

Dozorca garażu zginął w płomieniach.

W nocy z piątku na sobotę o g. 3 wybuchł pożar w garażu PKP. na Kamionku w Zakopanem. Spłonęło 7 autobusów, w tem 5 nowych t. zw. autocarów marki Saurer oraz 2 Fiaty starszego typu. Również spłonął garaż żel-betonowy. Straty wynoszą przeszło 400.000 zł. W płomieniach znalazł śmierć dozorca garażu Antoni Rekucki, (lat 21), który spał w aucie. Pożar nastąpił prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia, powstałego z iskry magneta, od której zapalił się przypuszczalnie zbiornik z benzyną. W czasie akcji zdołano usunąć z pobliża płomieni 39 beczek z benzyną i 12 beczek z oliwą. Na miejscu wypadku wszczęły dochodzenia organa policyjne wraz z sędzią śledczym. W akcji ratowniczej prócz miejscowej straży pożarnej wzięła udział straż nowotarska.

PODZIĘKOWANIE

WP. DR. PAULINIE WASSERBERG i WP. DR. L. LINDENFELDÓWI dziękujemy najserdeczniej za niezwykle troskliwą i prawdziwie przyjacielską opiekę lekarską jaką otaczali naszego bł. p. MĘŻA I OJCA.

JÓZEFA FROMOWICZOWA Z CÓRKAMI.

9695



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O przywrócenie do pierwotnego stanu ważności umów ubezpieczeniowych

W związku z upadkiem „Feniksa" wyłoniła się paląca kwestja, czy należy płacić dalsze składki na poczet zawartych z „Feniksem" umów o ubezpieczenie, czy też należy się chwilowo wstrzymać z zapłatą.

Komitet ochrony ubezpieczonych po dokładnem przewentylowaniu wszystkich ewentualności, postanowił doradzić ubezpieczonym, by składki płacili i w ten sposób uniknęli niekorzystnych skutków zwłoki.

Mimo powyższego pouczenia, ogłoszonego w dziennikach kilkakrotnie, znaczna ilość osób ubezpieczonych składek nie płaci i powoduje, że zgodnie z § 137 ust. 2. ustawy o kontrakcie ubezpieczenia. Towarzystwo uważa umowę za wypowiedzianą przez biorącego ubezpieczenie.

Takie wypowiedzenie skutkuje, w wypadku, jeżeli zapłacono premję za czas przynajmniej trzech lat, uprawnienie dla ubezpieczonego żądania przemiany ubezpieczenia na wolne od dalszej opłaty ze zniżoną sumą ubezpieczeniową, — albo prawo do żądania zapłaty odprawy czyli zwanego wykupna (odkupu).

Oba powyższe wypadki są jednak dla ubezpieczonych bardzo niekorzystne, ponieważ suma zredukowanego ubezpieczenia, jakoteż i odkupu, stanowi jedynie ułamek tak zw. rezerwy składek, czyli, że w rezultacie ubezpieczony dostaje nawet wstosunku do wpłaconych wkładek, — jedynie nieznaczną ich część spowrotem

Jeżeli przeto ubezpieczenie trwa już kilka lat, a ubezpieczony wpłacił znaczniejsze kwoty, to sądzę, że nawet, gdyby doszło, — co uważam za wykluczone, — do likwidacji majątku „Feniksu", napewno mniej straci na likwidacji, aniżeli na odkupie (wykupnie, odprawie) lub na redukcji, — przy ubezpieczeniu wolnem od premji.

Ustawa o kontrakcie ubezpieczenia, chcąc umożliwić ubezpieczonym na życie naprawienie szkodliwych skutków niepłacenia premji w terminach, względnie w trzydziestodniowym terminie dodatkowym, wprowadziła w § 145 tak zwane przywrócenie mocy obowiązującej pierwotnej umowy ubezpieczenia, za dodatkową opłatą premij zaległych, wraz z 5 proc. odsetkami, pod warunkiem, że od ostatniej opłaty premji nie upłynęło więcej, jak trzy miesiące i jeżeli ubezpieczony nie zażądał przeprowadzenia odkupu (wykupna, odprawy).

Towarzystwa Ubezpieczeń, a między niemi i „Feniks" w swych warunkach ubezpieczeń termin powyższy rozszerzyły do 6-ciu, względnie nawet 7-miu miesięcy. Towarzystwo ubezpieczeń „Feniks" w art. 5. ogólnych warunków ubezpieczenia przewiduje termin przywrócenia do pierwotnego stanu umowy ubezpieczenia na 7 miesięcy.

W ostatnich dniach otrzymałem od kilku ubezpieczonych zawiadomienia Towarzystwa „Feniks", odrzucające wnioski o przywrócenie do pierwotnego stanu ubezpieczeń, na tej podstawie, że od chwili zaplacenia ostatniej premji upłynął termin więcej, niż 7-mio miesięczny. Ubezpieczeni przeto, którym powyższe wnioski odrzucono wobec spóźnienia terminu, muszą się pogodzić ze zredukowaniem ubezpieczenia, co jest równoznaczne z tak poważną stratą, jaka nawet w razie najgorszej likwidacji „Feniksu" nie grozi.

Wszyscy ubezpieczeni przeto, którzy licząc się ze swem uprawnieniem przywrócenia do pierwotnego stanu swych umów ubezpieczenia w terminie dodatkowym 6-ciu. względnie 7-miu miesięcy, obecnie składek nie płacą, winni starannie baczyć, by termin ten nie upłynął.

„Feniks" bowiem korzystając z powyższego zaniedbania ubezpieczonych, w sposób legalny i tanim kosztem pozbędzie się wierzyciela, odrzucając jego wniosek o restytucję ubezpieczenia.

Kraków. *Adw. Dr. Zygmunt Spingarn.*

Kontrola wywozu towarów

W „Dzienniku Ustaw RP." Nr. 46 z dnia 19 bm. ukazało się pod poz. 338 rozp. ministrów: Przem. i Handlu, Skarbu, oraz Rolnictwa i R. R. z dnia 16 bm. zmieniające rozp. z dnia 9 maja rb. o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska.

Zmiana dotyczy przedewszystkiem § 1, który w dotychczasowem brzmieniu traktował równorzędnie wywóz towarów zarówno zagranicę, jak i do W. M. Gdańska, nakazując eksporterom zgłoszenie wywozu do Komisji Obrotu Towarowego celem uzyskania zaświadczenia walutowego. Obecnie § 1, otrzymał znicznie obszerniejszą redakcję, która wywóz do W. M. Gdańska w większości wypadków traktuje inaczej niż wywóz zagranicę. Nowe brzmienie jest następujące:

„Eksporterzy obowiązani są zgłosić Komisji Obrotu Towarowego każdy wywóz towarów poza granice polskiego obszaru celnego, a w przypadkach, które określi zarządzenie ministra Skarbu, również do obszaru W. M. Gdańska — w celu uzyskania zaświadczenia (zaświadczenie walutowe), które musi być przedstawione urzędowi celnemu lub placówce granicznej kontroli skarbowej przy wywozie towarów.

Eksporterzy, zamieszkali lub mający siedzibę na terenie W. M. Gdańska, mogą zgłaszać wywóz towarów zagranicę w celu uzykania zaświadczenia do Izby Handlu Zagranicznego w Gdańsku uprawnienie to dotyczy jedynie towarów produkcji lub pochodzenia polskiego, przychodzących do Gdańska bez zaświadczeń walutowych, uzyskanych w trybie ust. 1. paragrafu niniejszego i wywożonych z Gdańska za granicę celną w stanie nieprzerobionym lub przerobionym.

Eksporterzy, wywożący z obszaru W. M. Gdańska za granicę celną towary produkcji lub pochodzenia nie polskiego, nie są obowiązani uzyskiwać zaświadczeń walutowych, o ile udowodnią pochodzenie nie polskie towarów odpowiedniem zaświadczeniem Izby Przem. Handlowej (Industrie und Handelskammer) lub Izby Włościańskiej (Bauernkammer) w Gdańsku.

W związku z tą zmianą zmieniono również brzmienie §§ 4 i 5 przyczem § 5, który dotychczas postanawiał, że wywóz poza granice państwa i do wolnych obszarów celnych bez przedstawienia zświadczenia walutowego jest zabroniony — w nowem brzmieniu zawiera omówienie, że zabroniony jest również wywóz bez zaświadczeń do W. M. Gdańska w tych wypadkach, które określi specjalne zarządzenie Ministra Skarbu. Dotychczas omówienie to nie było potrzebne, gdyż wszelki wywóz do W. M. Gdańska podlegał przedstawieniu zaświadczenia walutowego.

Tak więc — na podstawie nowego rozporządzenia — wywóz do W. M. Gdańska zasadniczo nie wymaga przedstawienia zaświadczenia walutowego. Wyjątek stanowi szereg towarów, których lista została dołączona do zarządzenia ministra Skarbu z dnia 17 czerwca rb. opublikowanego w „Monitorze Polskim" z dnia 19 bm. Jest to właśnie zarządzenie, na które powołują się §§ 1 i 5 omawianego wyżej rozporządzenia.

Zarządzenie ministra Skarbu — w sprawie ustalenia listy towarów, przy których wywozie z Polski do W. M. Gdańska są wymagane zaświadczenia walutowe oraz w sprawie zmiany zarządzenia ministra Skarbu z dnia 15 maja rb. — postanawia w § 1, że eksporterzy obowiązani są zgłaszać Komisji Obrotu Towarowego, celem uzyskania zaświadczenia walutowego na wywóz z Polski do W. M. Gdańska towarów, wymienionych w załączniku do zarządzenia. Towary te są następujące:

I. — Drewno, a mianowicie: a) kłody (kloce) i dłużyce, b) papierówka, c) drzewo tarte i ciosane, nawet heblowane, nasycone lub nienasycone; II. — Trzoda chlewna — żywa i bita (w sztukach lub połówkach); III. — Węgiel, koks oraz brykiety z węgla lub koksu; IV. — Zboża wszelkie, strączkowe i przemiały (w tem również nasiona, mąki, śruty, otręby, kasze i tp.)

Omawiane zarządzenie w § 2, przynosi pozatem szereg zmian zarządzenia z dnia 15 maja rb. w sprawie zwolnienia od obowiązku przedstawienia zaświadczeń walutowych przy wywozie niektórych towarów. Zarówno rozporządzenie jak i zarządzenie weszły w życie dnia 19 bm.

Jacy robotnicy zwolnieni są od opłat na Fundusz Pracy?

W jednym ze swych ostatnich zarządzeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że od obowiązku uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy zwolnieni są nietylko robotnicy, zatrudnieni w rolnictwie w ścisłem znaczeniu tego słowa, lecz również zatrudnieni w gospodarstwach leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, przy melioracjach i komasacjach, jak również zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych, a nieposiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Również robotnicy zatrudnieni przy budowie domów, wznoszonych sposobem gospodarczym przez właścicieli majątków, nie podlegają obowiązkowi uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Japonja eliminuje W. Brytanję z Afryki Wschodniej

Wschodnio - Afrykańska Izba Handlowa w Londynie ogłosiła ostatnio szereg cyfr statystycznych ilustrujących import angielskich towarów bawełnianych na rynek Afryki Wschodniej. Ze statystyk tych wynika, że import angielskich tkanin bawełnianych na rynek Wschodniej Afryki w ciągu ostatnich 7 lat skurczył się z 22.41 miljona yardów na niecałe 10 miljonów yardów. W tym samym okresie czasu przywóz tkanin bawełnianych z Japonji na ten rynek zwiększył się z 25 miljonów yardów do 88 miljonów yardów.

Sprawozdanie podkreśla, że Afryka Wschodnia naskutek t. zw. układu w sprawie Konga stała się doskonałym rynkiem zbytu dla konkurentów produkcji brytyjskiej. W związku z tem zarząd izby handlowej wysuwa żądanie rewizji tego układu.

Traktaty Ameryki z Francją i Anglją

Według doniesień Journee Industrielle, delegaci Stanów Zjednoczonych, którzy od 6 tygodni bawili w Paryżu, opuścili już Francję, powracając do Ameryki z projektem nowego układu handlowego francusko - amerykańskiego. Podpisanie tego układu, który zmierza do rozszerzenia obrotów handlowych między Francją a Stanami Zjednoczonemi, miałoby nastąpić w tych dniach.

Jednocześnie toczyły się ostatnio w Londynie pertraktacje w sprawie układu anglo-amerykańskiego. Wobec intensywnego dążenia Stanów Zjednoczonych do pogłębienia stosunków gospodarczych z Anglją, sfinalizowanie rokowań oczekiwane jest w najbliższym czasie.

NOWE PRZEPISY O DOZORCACH DOMOWYCH W KRAKOWIE.

W dniu 30 maja br. wydała Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza dla załatwienia zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi w Krakowie nowe orzeczenie ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych.

Orzeczenie które weszło w życie w dniu 1 czerwca br. obejmujące nowe postanowienia np. o urlopach wypoczynkowych, prawie rodziny dozorcy zmarłego do zatrzymania posady przez kwartał, prawo do odprawy — i ustanawiające obowiązkowe książeczki obrachunkowe i td. — zostało praktycznie opracowane w postaci przystępnej książeczki przez adwokata dr Maksymiljana Kornreicha i wydane w Księgarni Powszechnej w Krakowie. Książeczka obejmuje oprócz tekstu orzeczenia — objaśnienia, przepisy związkowe, orzecznictwo Najwyższego Sądu i tabele wynagrodzeń, wobec czego odda poważne usługi zainteresowanym i prawnikom.



PIERWSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE.

We wtorek Jędrzejowska rozpoczęła swój sezon londyński, startując narazie w międzynarodowych zawodach Queens Club, uważanych za nieoficjalne rozgrywki o mistrzostwo Londynu.

Jędrzejowska startowała 4-krotnie, wychodząc ze wszystkich tych meczów zwycięsko. W grze pojedyńczej pań, Polka pokonała najpierw Angielkę Wilson, a w drugiej rundzie — Szwedkę Wittenström. W pierwszym meczu Jędzejowska wygrała 6:0 6:1 w drugim 6:2 6:4.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska startując w parze z Angielką Noel pokonała angielską parę Creagh - Moutry 6:2 6:2. Wreszcie w grze mieszanej Jędrzejowska wespół z Anglikiem Hare pokonała parę angielską Michelmore - Mathias 6:1 6:2.

W meczu ćwierćfinałowym Jędrzejowska pokonała Angielkę Pittman 8:6 6:0.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska - Aoel pokonały parę Angielską Pittman - Withmarsh 3:6 6:2 6:4 kwalifikując się do półfinału.

W dn. 22 bm. Jędrzejowska weźmie udział w mistrzostwach świata w Wimbledonie.

ZABALA POKONANY.

Argentyński biegacz Zabala startował ostatnio w Kopenhadze, gdzie w biegu na 10 klm. został pokonany przez Duńczyka Sieferta który ustanowił rekord duński z wynikiem 30:01. Czas Zabali 31:34.

16.54 mtr. — NOWY REKORD NIEMIEC W KULI.

Niemiecki lekkoatleta Woelke ustanowił nowy rekord Niemiec w pchnięciu kulą, uzyskując znakomity wynik 16.54 mtr. (11) — nowy rekord Niemiec.

POGOŃ ZWYCIĘŻA MISTRZA BUŁGARJI 1:0.

W środę ligowa Pogoń rozegrała we Lwowie mecz z mistrzem Bułgarji FC. Lewsky z Sofji, wygrywając 1:0 (0:0)

Zwycięstwo Pogoni wywalczone zostało po równej i ciężkiej walce, gdyż Bułgarzy okazali się drużyną nadspodziewanie dobrą.

Lewsky miał naogół znacznie więcej z gry i gdyby nie fatalna forma strzałowa napastników, Bułgarzy mogli wyjechać ze Lwowa ze zwycięstwem.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE.

W niedzielę rozegrne zostaną następujące spotkania ligowe:

We Lwowie: Pogoń — Warta.
W Katowicach: Dąb — Śląsk.
W Warszawie: Legja — ŁKS.

POLSKA — RUMUNJA WE LWOWIE.

Międzypaństwowy mecz w szczypiórniaku rozegrany będzie we Lwowie w niedzielę 28 czerwca. Reprezentacja Polski wystąpi w najsilniejszym składzie z graczami Krakowa i Śląska na czele. W poniedziałek 29 bm. odbędzie się międzymiastowy mecz w Szczypiórniaku Lwów — Bukareszt w którym skład Lwowa oparty zostanie o drużynę AZS.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

odbędą się w br. w dwóch terminach, a mianowicie: mistrzostwa w klasach II i III odbędą się w dniach 20 i 21 czerwca br. w pływalni Parku Krakowskiego w Krakowie, organizowane przez KS. „Cracovię". Organizację mistrzostw w klasie I powierzył Krakowski Okręg PZP. — KS. „Beskid" w Andrychowie. Zawody te odbędą się w dniach 27 — 29 czerwca br. na pływalni Podkomitetu PW. i WF. w Andrychowie.

REKORDOWY WYNIK W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Słynny egipski ciężkoatleta, specjalista w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej, Touny, ustanowił nowy rekord świata w rwaniu ciężarów oburącz, uzyskując wynik 152,5 kg.

Zawodnik ten dzierży obecnie rekordy świata w podnoszeniu wyciskaniu i rwaniu ciężarów oburącz.

TUOMINEN ZWYCIĘŻA LETHINENA.

W zawodach lekkoatletycznych w Abo, w biegu na 3000 mtr. zwyciężył Tuominen — 8:28.2 sek. przed Lethinenem — 8.36.2 sek.

15-LECIE KOZPN-u — AMNESTJA DLA PIŁKARZY KRAKOWSKICH Z OKAZJI JUBILEUSZU.

W dn. 21. bm. obchodzić będzie Krakowski Okr. Zw. Piłki Nożnej jubileusz 15-lecia swego istnienia.

Opracowany już program uroczystości jubileuszowych przedstawia się następująco:

Godz. 10 msza w kościele św. Anny.

Godz. 11.15 — akademja w salach klubu spolecznego.

Godz. 13 — złożenie hołdu w krypcie wawelskiej.

Godz. 18 — Międzynarodowy mecz piłkarski Belgrad — Kraków.

W związku z jubileuszem K. O. Z. P. N. uchwalił amnestję dla zawodników i działaczy sportowych w piłce nożnej, ukaranych karą do lat 3-ch.

W ramach tego jubileuszu wiceprezes KOZPN. red. Statter obchodzić będzie piękny i rzadki jubileusz 15-lecia pracy w zarządzie KOZPN.

JĘDRZEJOWSKA ROZSTAWIONA W WIMBLEDONIE.

W grze pojedyńczej pań na turnieju w Wimbledonie rozstawiono 8 zawodniczek, a mianowicie: Jakobs (USA) Fabyan (USA) Round (Anglja) Stammers (Anglja) Sperling (Danja) Lizana (Chili) Mathieu (Francja) i Jędrzejowska (Polska).

HEBDA PORAZ CZWARTY MISTRZEM TENISOWYM POLSKI W CIĄGU 5 LAT.

W ramach tennisowych mistrzostw Polski we Lwowie zakończone zostały w poniedziałek przed południem półfinały gry pojedyńczej panów. Spotkanie Tarłowski — Tłoczyński przerwane w niedzielę przy stanie 7:5 7:5 1:6 dla Tłoczyńskiego, wbrew przewidywaniom zakończyło się zupełnie łatwem zwycięstwem Tarłowskiego. Podobnie Wittman który w niedzielę stawiał skuteczny opór Hebdzie w dogrywce grał bardzo słabo i bez większego oporu przegrał w 4-ch setach.

Ostateczne wyniki półfinałów: Tarłowski — Tłoczyński 5:7 5:7 6:1 6:1 6:2 Hebda - Wittman 2:6 7:5 6:1 6:4.

FINAŁ HEBDA — TARŁOWSKI

rozegrany został w godzinach popołudniowych przy szczelnie wypełnionych trybunach. Zwyciężył Hebda 4:6 6:3 6:1 8:6.

We finale dubla para Hebda — Tarłowski z łatwością pokonała parę Tłoczyński — Spychała 6:0 6:2.

Finał gry pojedyńczej juniorów wygrał Kończak (KKT) po równorzędnej grze Czajkowskiego (Pogoń) 6:1 7:9 6:3.

We finale gry podwójnej juniorów para Strzelecki — Gotschalk (Legja) wygrała z parą Czajkowski — Tłoczyński jun. 6:3 6:3.

SOBIK — MISTRZEM POLSKI W SZABLI.

Onegdaj odbyły się zawody szermiercze w szabli o mistrzostwo Polski.

Tytuł mistrza zdobył Sobik (PKS Katowice Suski (Warsz.) 3) Nycz 3) Dobrowolski.

ŚWIETNY WYNIK W SKOKU WDAL.

W Lipsku padł nowy rekord Niemiec w skoku wdal, ustanowiony przez Longa z wynikiem 781 cm. Jest to najlepszy dotychczas wynik europejski w tej konkurencji.

KONFERENCJA KOBIECEJ LEKKOATLETYKI

W Warszwie odbyła się ogólnopolska konferencja w sprawie lekkoatletyki kobiecej.

Powzięto szereg dezyderatów z których najważniejsze są:

Zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o uwzględnienie w programach szkolnych lekkoatletyki, jako naturalnej podstawy ruchu oraz zwrócić się do PUWF. z prośbą o dopuszczenie dziewcząt poniżej 17 lat do POS. o przeszkolenie lekarek szkolnych w zakresie medycyny sportowej tak aby miały one doradzać wybór odpowiedniego sportu, a wreszcie o uwzględnienie w budżecie specjalnych funduszów na organizację kursów instruktorskich i opłacanie instruktorek w terenie.

Szpalta humoru

(Z ostatniego numeru „Szpilek")

W numerze 25/333 — „Biuletynu Radjofonicznego" — wydawnictwa propagandowego Polskiego Radja — wydrukowany został artykuł p. t.: „Zamykajmy okna, lub ściszmy głośniki"!

Polskie Radjo do starganych nerwów
Zawsze się odnosiło z największą rezerwą.

Obecnie ostrzegawcze podnoszą się krzyki:
„Zamykajcie okna! ściszajcie głosniki!"

Tym wszystkim, co naprawdę zdrowia swego łakną,
Radzę okna otworzyć, a głośniki zamknąć,

ADAM SWISŁOCKI.

NOMEN OMEN

Na F. O. N. składki wciąż płyną... Pytam pełen troski,
Czy czasami ten system nie jest zbyt składkowski?

O NOWACZYŃSKIM

Odsłania tajemnice Sjonu od a do zet
Swojem piórem wiecznem marki Vaterklozet.

* * *

Urzędowa wiadomość o poprawie stosunków — Pata-morgana.

* * *

Krążą pogłoski, że król angielski Edward VIII ma się ożenić — GOD, SAVE THE KING.

TRZECIA RZESZA

Kurt Pachulke szedł przez Kurfürstendamm, wołając:

— Precz z Trzecią Rzeszą!

Aresztowano go i osadzono w obozie koncentracyjnym. Po trzech miesiącach został uwolniony.

Idzie ulicą i woła:

— Niech żyje Trzecia Rzesza!

Zatrzymano go i zamknięto w zakładzie dla umysłowo chorych. Po pewnym czasie odzyskał wolność.

Idzie ulicą i milczy.

Znowu aresztowano.

— Pan coś knuje w milczeniu przeciwko Trzeciej Rzeszy! — oświadczył komisarz policji.

* * *

Anglik wysiada na dworcu Friedrichstrasse. Zbliża się do taksówki i pyta: — Wolny?

A na to szofer z ciężkiem westchnieniem: — Niestety, panie, jestem Niemcem...



NIEDZIELA, 21 CZERWCA 1936

Kraków (293.5) 8.00 Audycja poranna; 8.55 Program na dzień bieżący; 9.00 Nabożeństwo, reportaż z życia Włocławka, wiązanka melodyj kujawskich; 11.10 Płyty; 11.45 Przegląd teatralny: Kopernik, nad Dunajem; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Ol. Straszyńskiego H. Ottawowa (fort) E. Mossakowski (śpiew) akom prof. L. Urstein; w przerwie ok. 13.15 Wesele cesarza, obrazek z historycznej powieści Hanny Malewskiej pt.: Żelazna korona, (nagrodzonej na konkursie „Księżnicy" pod protektoratem PAL). 14.30 Ku rozwadze rolników, 14.40 Muzyka z płyt; 14.45 Lo głupich ludziach, gawęda Juliusza Kędziory 15.00 Koncert reklamowy; 15.20 Koncert życzeń z płyt; 16.30 Transmisja z rynku krakowskiego: Abdykacja króla kurkowego — (w związku z „Dniami Krakowa") 17.05 Pognała wołki, 17.25 Recital skrz. Zdzisława Roesnera, 18.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: komedja Aleksandra Fredry „Koncert" (wznowienie); 18.30 Wielki koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry i solistów; 20.25 Bohdan Zaleski, kwadrans poetycki w opr. Stefana Flukowskiego; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Ziemia krakowska w muzyce, tańcu i śpiewie; 22.00 Stille z Warszawy: transmisja fragmentu meczu piłkarskiego Kraków — Belgrad; 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1339.3) 8.00 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów (377.4) 8.00 p. Kraków;

Katowice (395.8) 8.00 p. Kraków; 11.45 Co słychać na Śląsku; 11.57 p. Kraków; 15 Wizyta w ojczyźnie szewców - chałupników; — reportaż; 15.10 p. Kraków.

Łódź (224) 8.00 p. Kraków; 11.45 Świat pracy; 11.57 p. Kraków; 14.30 Na horyzoncie łódzkim felj. 14.45 Płyty; 15.20 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.00 Festival Liszta, dyr. Weingartner; 15.40 Aud. regjonalna; 17.45 Zemsta Nietoperzą — operetka J. Straussa (z płyt) 20 Koncert Starussowski pod dyr. Jana Straussa (wnuka).

Praga (470.2) 17.00 Czeskie pieśni ludowe; 19.30 Rusałka — opera Dworzaka.

Rzym (420.8) 20.45 Wieczór oper.

Budapeszt (549.5) 18.30 Muzyka cygańska; 20.00 Fidelio — opera Beethovena.

Paryż (1648) 16.30 Teatr wyobraźni; 19 Radjocyrk; 19.30 Aud. wokalna; 20.45 Moloch — słuchowisko z muzyką.

Zeznania pierwszych świadków

w piątym dniu procesu o zajścia krakowskie

Kraków, 21 czerwca

Przed rozpoczęciem wczorajszej rozprawy zjawili się na sali sądowej p. Jean Bastien, adwokat przy trybunale apelacyjnym w Brukseli, członek Międzynarodowej Unji Prawniczej, oraz p. Denise Maron, dziennikarka francuska, współpracowniczka pism „L'Ouvre", „La Lumiere" i „Vendredi de Paris". Goście zagraniczni udali się przed rozpoczęciem rozprawy do przewodniczącego trybunału który zezwolił im na zajęcie miejsca na ławach dziennikarskich. Zjawił się również poraz pierwszy adw. dr. Żułkiewicz z Katowic, który zajął miejsce na ławach obrony.

W poczekalni sądowej panuje ożywiony ruch. Pięciu posterunkowych i dwaj wywiadowcy oczekują swej kolejki jako świadkowie. Przed ich wezwaniem na salę obrona stawia wniosek, aby oskarżeni, siedzący w kolejności aktu oskarżenia, zmienili swe miejsca, a to w związku z mającą nastąpić konfrontacją. Trybunał przychyla się do wniosku, oskarżeni zamieniają się miejscami, a przed stołem staje **Jan Kopalski**, st. post. sł. śl., który zeznaje po zaprzysiężeniu.

— Byłem wydelegowany na ul. Warszawską celem obserwacyj. Już w czasie zgromadzenia słychać było krzyki, przerywano często mowcom. Po zgromadzeniu wszystko szło tłumem, a zewsząd padały okrzyki „Nie boimy się policji", „Idziemy pod województwo". Na czele szła grupa złożona z kilkuset osób, wznosząc okrzyki komunistyczne. Nie widziałem tego co było na przedzie, ale usłyszałem kilka pojedynczych strzałów, krzyki, a potem salwę, po której ludzie zaczęli uciekać.

Po pewnym czasie zauważyłem, jak z gmachu województwa wyszedł dr. Drobner z p. Przybysiem i mówili coś do tłumu. Po ich odejściu z tłumu padały dalej flaszki i kamienie. Zauważyłem jednego szczególnie agresywnego osobnika, który zbierał kamienie i rzucał je na policję. Schwyciłem go za kołnierz i aresztowałem. To był Zając.

W tem miejscu świadek rozpoznaje **Zająca, siedzącego na ławie oskarżonych.**

Prok.: Czy dużo było okrzyków komunistycznych?

— Bardzo dużo z trzech grup. Pierwsza grupa szła luźno i nie było widać u niej agresywności, druga była już bardziej agresywna, ale najbardziej agresywna była grupa trzecia, gdzie szło około 1.000 osób, wśród tego dużo izraelitów.

Obr.: Czy dał pan znać przełożonym o tem, że tłum wybiera się pod województwo? — Tak.

— A komu? — Ja na to nie mogę odpowiedzieć — mówi świadek, zasłaniając się tajemnicą służbową.

— A o której godzinie były zajścia zlikwidowane?

— O czwartej.

— Czy wie pan kto kazał strzelać do tłumu? — Nie.

— Czy wiadomo panu, że komendant Reszczyński nie chciał strzelać do tłumu? Przew.: uchylam to pytanie.

— Jak pan ocenia ilość uczestników zgromadzenia? — Na 10.000 ludzi.

Sędzia dr. Stępniowski: Mówił pan, że przed salwą słyszał pan pojedyncze strzały. Jakie to były strzały?

— Mojem zdaniem rewolwerowe.

Następny świadek **Marcin Karwat** st. post. sł. śl. zauważył jak przytrzymano Bernfelda. **Świadkiem działalności Bernfelda jednak nie był.** Później pomagał przy zatrzymaniu Skomila, który szarpał się przy aresztowaniu. **Co robił Skomil, tego świadek nie widział. Aresztowanie nastąpiło między godz. 16—17 na plantach.**

Obr. dr. Rosenfeld: Pan pełnił służbę przed województwem od 10-ej. O której zaczęły się rozruchy?

— Między 12 a 13.

— Czy w chwili aresztowania Bernfelda były zajścia?

— Strzelania nie było. Były tylko takie zamieszania.

Post. P. P. **Franciszek Niedziela** zeznaje po zaprzysiężeniu. 23 marca pełnił służbę przed Urzędem Wojewódzkim, gdzie przytrzymał Marję Cichą, gdy krzyczała i podburzała tłum, wołając „Pachołki policyjne, mordujecie ludzi za 150 zł." „Przyjdzie i na was czas". Gdy policja ładowała broń, obnażyła pierś i wołała „Strzelaj". Świadek rozpoznaje Cichą na ławie oskarżonych. Świadek zauważył również, jak osk. Guguła w czasie aresztowania odrzucił od siebie nóż.

— Około której godziny były zlikwidowane zajścia

— Około godziny 15-tej lub 16-tej.

Po zenaniach świadka wstaje osk. Cicha i oświadcza, że świadek Niedziela nie aresztował jej, lecz chorąży P. P.

St. post. P. P. **Kasper Adamski** krytycznego dnia o godz. 10-tej zauważył silny napływ ludzi w stronę Barbakanu. Ulica Florjańska zapełniała się coraz bardziej, padały okrzyki. Świadek za telefonował o tem władzom przełożonym. Po chwili usłyszał strzały rewolwerowe, wokoło był tłum krzyczący. Razem z dwoma posterunkowymi musiał wycofać się na ul. Pijarską. W dalszym ciągu świadek opisuje znane już momenty z przebiegu zajść, podkreślając, że tłum rzucał kamienie ze wszystkich stron. Obok firmy „Bata" ranny został policjant w głowę.

— Z czyjej strony padły strzały, które pan zaobserwował?

— Z grupki kilku osób, które stały obok Barbakanu.

St. post. P. P. **Franciszek Jędres**, zenaje po zaprzysiężeniu. Pełnił służbę na ul. Basztowej, przed Bankiem Polskim. Tłum idący z pl. Matejki rzucał kamienie na zwarty oddział policji. Wśród tego tłumu zaobserwował osk. Pisza, którego zna z obchodu swego terenu. Pisz wznosił okrzyki „Bić tych sk . . . . ów chamów! Nie uciekać". Pod Izbą Handlową zauważył osk. Kowalskiego, który szedł na czele grupy i niósł 2 flaszki w ręce. **Świadek rozpoznaje obu oskarżonych, siedzących na ławie.**

Po jakimś czasie szła grupa osób od ul. Sławkowskiej, rzucając kamieniami na patrol policyjny. W grupie tej zauważył osk. **Pająka, który rzucał kamieniami na policję.** Również tego oskarżonego rozpoznaje świadek dokładnie. Oskarżeni Pisz i Kowalski zaprzeczają zeznaniom świadka, który jednak podtrzymuje swe depozycje.

Post. P. P. **Stanisław Cholewka**, po zaprzysiężeniu opisuje moment, w którym zauważył osk. Pisza i Kowalskiego. Ten ostatni miał flaszki w ręce i nawoływał tłum do posuwania się naprzód. Świadek rozpoznaje oskarżonych, twierdząc, że Pisz ubrany był w sweter. Oskarżony obstaje przy tem, że nie nosił swetra, a był ubrany w zielone ubranie. Sweter nosił dopiero w czasie przesłuchania w śledztwie.

Post. P. P. **Kucharczyk Józef**, zaprzysiężony, podaje, że 23 marca pełnił służbę na ul. Basztowej, gdzie zauważył osk. Pisza i Kucharskiego, wśród demonstrantów. **Pisz ubrany był w marynarkę, Kowalski nosił płaszcz. W ręku miał** Kowalski dwie flaszki i wywijał niemi. Pisz rzucał kamieniami na ul. Basztowej dwukrotnie. Na pytania prokuratora świadek wyjaśnia, że z tłumu sypał się na policję grad kamieni, tak, że prawie że wszyscy policjanci byli ranni jeszcze przed użyciem broni. Komendant oddziału wzywał tłum do rozejścia się.

Obr. dr. Rosenzweig: Czy wiadomo panu, że gdy wojewoda Świtalski dał rozkaz strzelania, komendant Reszczyński poszedł na górę do województwa, gdyż nie chciał żeby strzelano? — Nie wiem.

Jako ostatni zeznaje świadek **Karol Pasterczyk** posterunkowy P. P., bez przysięgi. 23 marca około godz. 14-tej udał się do Urzędu Wojewódzkiego, wraz ze swym oddziałem. Tam został doprowadzony jakiś osobnik, aresztowany przez 2 policjantów.

Po zeznaniach tego świadka rozprawę odroczono do poniedziałku



134) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Katarzyna kiwnęła głową na znak zgody. Wiedziała dokładnie, co on myślał. Zrodziła się w niej już tasama myśl.

„Jest to stara bajka o złamanej lasce, której części siebie szukają", ciągnął dalej. „My jako obie te części usiłowaliśmy wszelkiemi sposobami znowu się połączyć. Ojciec — to połączenie się nie udało. Mąż — dopiero się nie udało. Wedle zasad matematyki wszystko się więc skończyło. Bo gdy się wyczerpały wszystkie możliwości, pozostaje tylko jedna jeszcze: zero".

Katarzyna zaprzecza głową.

„Pozostaje jeszcze jedna?" spytał się.

Schyliła głowę.

„Plus, minus, nieskończoność". Po pauzie zapytała napozór bez żadnego związku: „To, że pan teraz wraca do swych chorych — czy to jest koniecznością pańską czy też wybiegiem?"

Zmarszczył brwi.

Konieczność, wybieg. Odróżnienia dla słownika. Prawdopodobnie każdy czyn jest wybiegiem. Po pauzie. „Walka z chorobami jest już czemś, co człowiekowi przywrócić może równowagę. Zmusza do koncentracji rozluźnionych atomów woli. Bo kto walczy z rozpadem, musi sam dążyć do ucieleśnienia przeciwieństwa rozpadu. Czy czytałaś co Mann pisał w swej „Górze Czarodziejskiej": Choroba jest rozwiązłością? Kto chce walczyć z rozwiązłością, musi sam dążyć do porządku stałego".

Katarzyna: „Czy to — to ze mną — było rozwiązłością?"

„Nie. Było tylko niedbalstwem natury, zamazaniem konturów. Pod pewnym względem wewnętrzną analogją do mojej przejściowej ślepoty. Dziwna rzecz — te dni ślepoty były najpiękniejsze. Ty i ta usypiająca, dobroczynnie niedbała ślepota — zleją się kiedyś w mej pamięci w jedną całość".

„Aż pan o tem zapomni!"

„Przeciwnie" odpowiedział, mówiąc raczej do siebie niż do niej, „nigdy nie wyrzeknę się tego dziwnego defektu mej istoty, obdarzającego mnie radością życia i zanikiem energji, szczęściem i osłabieniem wzroku. Czyż szczęście nie może być dla mnie czemś innem, jeno tylko słabością? Choroba i uległość, mały rozkład i wielkie uczucie — oto rozmaite płaszczyzny tejsamej rzeczy".

„Ale czem jest ta rzecz?"

„Nazwijmy ją Katarzyną w danym wypadku. Bez słabości nie zrodziłaby się. Gdybym od samego początku nie był słaby, czułbym, gdzie ty właściwie w mojem życiu przynależysz. Nie mielibyśmy oboje coprawda z tego zbyt wiele. Wróciłem z wojny, która człowieka przekuwa na metal. Miało się to jedno tylko życzenie: żyć, ale w stanie płynnym, móc znowu doznać rozkoszy przetopienia swej istoty. Wtenczas znalazłem portret Katarzyny, siostry Joanny. Potem znalazłem Joannę, potem ciebie. Było to wciąż to samo poszukiwanie, tęsknota za sposobnością przetopienia się, rozluźnienia swej istoty. Protest przeciwko formom zbyt mocnym, tęsknota za defektem".

(Dokończenie nastąpi



CZERWIEC
21
NIEDZIELA

Wschód słońca 3 g 14 m

Zachód słońca 19 g 36 m

1 Tamuz 5696

Do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych zach. Małopolski i Śląska!

W związku z odbywającym się na terenie zach. Małopolski i Śląska Tygodniem Szekla otrzymuje Centralna Komisja Szeklowa z całego szeregu miejscowości, wiadomości o intenzywnej akcji szeklowej, która toczy się w tych miastach. Nie wszystkie jednak miejscowości, a zwłaszcza większe, nadesłały sprawozdania z toczącej się akcji szeklowej.

Centralna Komisja Szeklowa wzywa powyższe miejscowości do nadesłania sprawozdań. W związku z nastąpić mającą likwidacją akcji po przeprowadzeniu z pozytywnym wynikiem Tygodnia Szekla, otrzymają Lokalne Komisje Szeklowe w tych dniach szczegółowe instrukcje.

Centralna Komisja Szeklowa przypomina, iż pieniądze szeklowe należy przesyłać na nasze konto PKO: Spółdzielczy Bank Kredytowy: Kraków — Nr. 407.070.

Centralna Komisja Szeklowa apeluje do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych o jaknajintenzywniejszą pracę, tak by tegoroczna akcja szeklowa, której zakończeniem jest obecnie odbywający się Tydzień Szekla, dała odpowiednie wyniki.

Centralna Komisja Szeklowa
dla zach. Małop. i Śląska

—oOo—

IX. KOLONJE AKAD. STOW. „OGNISKO" U. J. W KRAKOWIE

ZAKOPANE.

Kolonja w Zakopanem mieścić się będzie częściowo w willach własnych, zaopatrzonych w wodę bieżącą i światło elektryczne. Pokoje jasne, przestronne, z pięknym widokiem na panoramę Tatr. Niedaleko budynków kolonijnych znajdują się plaże na Antałówce i Jaszczurówce, z których uczestnicy korzystać będą po cenach zniżonych. Wycieczki w Tatry polskie i czeskie pod kierunkiem fachowych sił. Patefon, czytelnia itd. Cena turnusu wynosi zł. 85.— dla członków, zł. 90.— dla nieczłonków.

HEL.

Pomieszczenia kolonji morskiej znajdują się tuż obok wspaniałej plaży morskiej, umożliwiając korzystanie z niej przez cały dzień. Organizowane będą kursy nauki pływania pod fachowem kierownictwem. Wycieczki do miejscowości nadbrzeżnych oraz zwiedzanie Warszawy i Poznania. Patefon, czytelnia itd. Cena turnusu wynosi zł 140.—. Pożywienie na kolonjach składać się będzie z 5 smacznych i obfitych posiłków dziennie. Kuchnie prowadzone rytualnie. Zniżki kolejowe dalekoidące na obie kolonje zapewnione, przy czem korzystać z nich będą mogli uczestnicy, zgłoszeni w najbliższych dniach.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Stow. Przemyska 3, tel. 107-64 w godz. od 19—21.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 6. Giełda nieczynna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 6. Ceny orjentacyjne: żyto 14—14,25 pszenica 21.25—21.50 wszystkie mąki pszenne o 50 gr. niżej. Otręby wszystkie o 25 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 6. Dewizy: Paryż 20.29½ Londyn 15.47½ Nowy Jork 3.08¼ Bruksela 52.12½ Medjolan 24.30 Madryt 42.20 Amsterdam 208.40 Berlin 124.10 Wiedeń noty 58.40 Sztokholm 79.80 Oslo 77.75 Kopenhaga 69.10 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.81.

Tendencja niejednolita.

Kaganowicz domaga się szybkiej rozbudowy Biro-Bidżanu

Obecnie mieszka w Biro-Bidżanie 16.000 Żydów

Moskwa, ŻAT. Na ostatniej sesji ukraińskiego „Ozetu" Dimantsztajn informował o instrukcjach jakie wydał L. Kaganowicz, który jak wiadomo, zwiedził niedawno Biro-Bidżan. Kaganowicz domagał się rozbudowy Biro-Bidżanu w znacznie szybszym tempie niż dotychczas, proponując opracowanie 5-letniego planu osadnictwa w Biro-Bidżanie. Obecnie mieszka tam 16.000 Żydów zaś w najbliższych latach liczba Żydów w Biro-Bidżanie ma dojść do 100.000. Kaganowicz wskazał następnie na konieczność podniesienia stopy życiowej „szczególnie ludności wiejskiej w Biro-Bidżanie, która ma być zrównana z stopą ludności miejskiej, gdyż przesiedleńcy rekrutują się z żywiołów o wyższych wymogach kulturalnych. Kaganowicz wskazał też na dysproporcje między liczbą mieszkańców miast i wsi. Rolnictwo w Biro-Bidżanie musi się szybko rozwijać, gdyż bez własnej bazy aprowizacyjnej kraj ten nigdy nie rozwinie się należycie. Kolchozy żydowskie w Biro-Bidżanie mają mieć charakter raczej miast agrarnych. W związku z temi instrukcjami powzięto uchwałę, aby w przyszłości osiedla kolchozowe budowano według ściśle ustalonych planów.

Każde osiedle liczyć ma 100 gospodarstw obejmujących 400 osób. Każda rodzina otrzyma na własność dom o 9-metrowej przestrzeni mieszkalnej dla każdego członka rodziny, oraz pół hektara ziemi na ogród. W każdem osiedlu zbudowane będą wszelkie instytucje jak szkoły, czytelnie, ośrodki lekarskie, laboratorjum rolne, żłobki oraz park. Projekt przewiduje jaknajwięcej udogodnień typu miejskiego.

Dimantsztajn informował też, iż wysunięto sprawę zwiększenia obszaru żydowskiego Okręgu Autonomicznego, przyczem kwestja ta będzie pomyślnie załatwiona. Chodzi o przyłączenie do Biro-Bidżanu okręgu Bureja o wielkich pokładach węgla, co będzie miało doniosłe znaczenie dla Biro-Bidżanu.

Dimantsztajn poruszył również sprawy przesiedlania Żydów zagranicznych do Biro-Bidżanu, przyczem z wywodów jego należy wyciągnąć wniosek, iż akcji przesiedleńczej Żydów zagranicznych poświęci się w przyszłości więcej uwagi, niż dotychczas.

„Nacjonaliści hitlerowscy i materjaliści sowieccy — wrogami żydostwa"

Paryż, ŻAT. Patrjotyczny „Związek Francuskich Izraelitów" ogłosił enuncjację przeciwko antysemickiej akcji, prowadzonej przez część organizacyj prawicowo-radykalnych pod płaszczykiem opozycji przeciwko premjerowi Blumowi. W oświadczeniu tem zaatakowana została również „Liga dla zwalczania antysemityzmu", której związek zarzuca, że przygotowuje rewolucję socjalną pod pretekstem walki z antysemityzmem. Związek oświadcza wkończu, że „rzeczywistymi wrogami żydostwa są nacjonaliści hitlerowscy i materjaliści sowieccy".

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Kurt Katsch w Bielsku

Znakomity aktor i reżyser żydowski Kurt Katsch wystąpi w poniedziałek dnia 22 bm. w Bielsku. Będzie to jedyny wieczór artysty, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy. Występ Kurta Katscha, którego repertuar niemiecki, obejmujący arcydzieła literatury klasycznej, ma szczególne znaczenie właśnie dla Bielska, wywołał wtem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

— **„KRAKOWIACY I GÓRALE"**, którzy wstępnym bojem zdobyli wczorajszą premjerową publiczność, ukażą się dziś wieczorem. Barwne widowisko, tańce, śpiewy, wspaniała a niezmiernie oryginalna oprawa sceniczna stanowią łącznie z doskonałą grą artystów główne zalety prawdziwego przeboju, jakim okazała się ta stara, zawsze piękna i żywa sztuka. „Krkowiacy i górale powtórzeni będą jutro oraz we wtorek.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś w dalszym ciągu ukaże się na scenie Bagateli wesołe widowisko rewjowe pt. „Grunt to humor". Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

— **PORANEK TAŃCA.** W dniu dzisiejszym o godz. 10.45 przedp. odbędzie się w Bagateli poranek tańca uczniów szkoły A. W. Wachsman - Orlińskiej, z którego dochód przeznaczony jest na Polski Biały Krzyż.

— **SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI** Mikołajska 32. Dziś 4 pop. Popołudnie Muzyczne uczniów klas wyższych fortepianu prof. Steinowej, śpiewu prof. Łowczyńskiej, skrzypiec dyr. Steina, orkiestry pod dyr. mra St. Syryłły.

— **MOTYWY KRAKOWA.** W salach przy ul. Dunajewskiego 5. otwarto onegdaj ciekawą wystawę obrazów obejmujących w głównej części motywy Krakowa, dzieł poważnych malarzy krakowskich. Inicjatywa wystawy wyszła z Towarzystwa Propagandy Sztuk Plastycznych (prez. S. Orkanowa, sekr. M. Judkiewiczówna). W sąsiednich salach umieszczą się eksponaty „Bazaru" urządzonego przez T. P. M. wraz „Towarzystwem Propagandy" przy wydatnym współudziale p. rekt. Szyszko - Bohuszowej. O obu wystawach obszernie w jednym z najbliższych numerów.

Z nowych książek i broszur

Na rynku księgarskim ukazała się ostatnio nowa broszura, poświęcona zwalczaniu groźnej plagi ludzkości — chorób wenerycznych.

Broszura ta p. n. „Rzeżączka" stanowi I część cyklu prac naukowych znanego na terenie Katowic lekarza Dra J. Adlera, omawiających genezę wszystkich odmian tych chorób i sposoby ich leczenia pt. „Błędy Młodości".

Aczkolwiek prace na ten temat nie są nowością, jednak broszura Dra Adlera zasługuje na specjalne podkreślenie. Jest ona napisana stylem zwięzłym i praktycznym, dostępnym dla każdego. Dr. Adler rozpoczął swą praktykę jako asystent sławy lekarskiej prof. Dra Maxa w Berlinie poczem przeniósłszy się do Polski w czasie nostryfikowania - ze względów formalnych - dyplomu, które przyczyniło się do pogłębienia nauki medycznej, napisał powyższe studjum. Następne części są już w druku i ukażą się w najbliższym czasie. Broszura ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz u autora w Katowicach ul. Mickiewicza 10 I. p.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pan Twardowski".
APOLLO: „Noc weselna" (King Vidor)
ATLANTIC: „Królewska faworyta" (Dolores Del Rio) i „Indyjscy piechurzy" (Flip i Flap)
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku" oraz rewja „Grunt to humor".
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
DOM ŻOŁNIERZA: „Władczyni Libanu" (Spinelly i Jean Murat).
STELLA: „Pepi" i „Szatański Cowboy"
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata".
ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim" (Evelin Laye, Fritz Kortner)
UCIECHA: „Promenada miłości" (Dick Powell, Ruby Keeler, Pat O'Brien)
WANDA: „Żona dwóch mężów" (Kay Brent) i „Nocne motyle".

Mobilizacja techniczno-gospodarczych środków działania

Mowa ministra Kwiatkowskiego na komisji senackiej

Warszawa. 20. 6. (Sin.) Na posiedzeniu komisji Senatu p. wicepremjer i minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział:

W czem leży istota zagadnienia?

„Rozpiętość uwag, postulatów i sądów, wygłoszonych lub napisanych w związku z przedstawioną dalszą częścią planu walki o oderwanie Polski od dna kryzysu i podniesienie gospodarcze państwa jest dość szeroka. Jednakże pojawiło się więcej postulatów, więcej pragnień, aniżeli realnych kontrprojektów czy metod realizacji. Jesteśmy rzeczywiście w trudnym i ważnym punkcie rozwoju gospodarczego. Problem, który mamy dziś przed sobą jest poważny i może być rzetelnie sporny. Tu mogłoby być miejsce na wartościową walkę poglądów.

O co idzie? W czem leży istota zagadnienia? Mamy cały szereg zjawisk, które muszą niepokoić każdego myślącego obywatela Przyrost ludności w Polsce jest bardzo wielki i stwierdzamy zjawisko jakgdyby istniejącego przesycenia ludnościowego oczywiście przy obecnej strukturze gospodarstwa polskiego. Zdecydować się więc musimy nie na hamowanie przyrostu — przez nędzę i głód — ale na zmianę struktury gospodarczej. Zrozumienie tej konieczności dziejowej stwarza pierwszy motor, który popędza nas naprzód w kierunku przezwyciężenia obecnych trudności.

Drugim motorem w naszej psychice jest obecny wyścig świata, wyścig naszych sąsiadów i to bardzo wszechstronny. Widzimy że nie rozmaite i rozdrobnione grupy społeczne nie skłócone z sobą przeróżne poglądy, tylko całe zorganizowane narody maszerują obecnie ku określonym celom gospodarczym i politycznym.

Widzimy, że współcześnie produkcja staje się niezwykle wszechstronną, staje się wielofunkcyjną i potęgującą się z dnia na dzień. Tak samo oczywiście i konsumcja. Jako ludzie dojrzali zdajemy sobie sprawę, że nikt na świecie nie zbroi się i nie wydaje miljardów dla zabawki. Instynkty sprawiedliwości i humanitaryzmu międzynarodowego jakgdyby maleją. Trzecim motywem, który w duszy każdego świadomego obywatela musi budzić i potęgować pragnienie aktywizmu, to świadomość zaniedbań okresu niewoli. Te zaniedbania są widoczne na każdym kroku.

To są główne motory świadomości społecznej i politycznej które pchają nas naprzód a temu przeciwdziałają różne hamulce i przeszkody, które spychają nas wstecz.

Główne hamulce i przeszkody

W czem widzę główne hamulce i przeszkody, zatrzymujące nas w rozwoju i postępie naprzód?

W jakich warunkach, przy pomocy jakich środków i jakiego uzbrojenia rząd może walczyć i pracować o odrodzenie gospodarstwa?

Mamy trwające od lat wielkie bezrobocie w miastach, nędzę na wsi, złą rentowność produkcji i wymiany, zdezorganizowany aparat kredytowy, osłabione zaufanie w całym szeregu zjawisk.

Grupę hamulców i przeszkód reprezentują m. in. organiczne przeciwieństwa gospodarcze a tych jest niezmiernie wiele. Typowy przykład to kartele.

Analogicznie wygląda całe zagadnienie celne. I wreszcie inna grupa,, to psychiczne sprzeczności gospodarcze.

Istnieje więc dysproporcja między znaczeniem politycznem i znaczeniem gospodarczem elementu narodowo-polskiego. Byliśmy w przeszłości i jesteśmy nieraz jeszcze eksploatowani w sposób niczem nieusprawiedliwiony.

T. zw. „inicjatywa prywatna" jest u nas dość słaba i to nie od dziś i nie od chwili odzyskania niepodległości. Niewątpliwie istnieje zjawisko przerostu etatyzmu w Polsce, ale rozwój tego etatyzmu w ciągu wielu lat nie powstał w wyniku doktryny etatystycznej, lecz oparł się o zjawisko słabej inicjatywy prywatnej. Nie chcę obniżać przez to stwierdzeń wartości prywatnych wysiłków gospodarczych w Polsce, ale chcę tylko wskazać na cykl pewnych trudności specjalnych, polegających na tem, że słaba inicjatywa prywatna ułatwia rozwój etatyzmu, a etatyzm działa następnie na osłabienie inicjatywy prywatnej.

Wyrównanie trudności i sprzeczności

Wyrównanie tych trudności i sprzeczności jest niełatwe gdyby teoretycznie istniało 10 metod leczenia tych chorób gospodarczych — to każdą można zakwestjonować, do każdej można zachwiać zaufanie — i w konsekwencji nie ruszyć z miejsca.

Dlatego — w całej świadomości tego stanu rzeczy i w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość Polski wspólnie z kolegami w rządzie szukam takich metod działania na bliższą przyszłość, by uzyskać w sumie najwyższe korzyści przy najmniejszej reakcji wtórnych objawów ujemnych.

Zadanie nasze w chwili obecnej polega na mobilizacji techniczno - gospodarczych środków działania.

W związku z tem, na marginesie toczonej dyskusji winienem wskazać, że są zagadnienia, które wymagają tylko działania, a które pod wpływem „gadania" *ulegają rozkładowi i cuchnącemu fermentowi.*

Jeżeli publicyści świadomi tego stanu rzeczy udają biadania, że niektórych takich tematów nie naświetliłem dokładnie — to wobec szacunku dla wysokiej komisji — powstrzymuję się od wydania tu osobistego sądu o tych ludziach.

Bez naruszenia stałości polskiej waluty

Stwierdzam następnie, że sumy, które projektuję, by zmobilizować na plan inwestycyjny w ciągu czterech lat nie są ani małe ani duże, tylko zawierają się — wedle obecnego stanu rzeczy i obecnej oceny *w granicach możliwości bez naruszenia w ten sposób stałości polskiej* waluty. Być może, iż za rok na tę sprawę będziemy patrzeć inaczej. Pół roku temu podobny projekt byłby nierealny.

Do kalkulacji na przyszłość nie należy jednak włączać optymizmu.

W każdym razie projektujemy w okresie nadchodzącego czterolecia na analogiczne cele wydać o 700 miljonów więcej niż wydaliśmy rzeczywiście w ciągu ostatnich czterech lat, z tem że pragniemy je wydać inaczej, bo w sposób zezwalający na kalkulację długoterminową. *Ponadto — część inwestycyj była finansowana w formie zadłużania się u dostawców. Obecny plan [illegible] gotówkowy. Jest to olbrzymia różnica.*

Montowanie planu

Montowanie jednak planu i pieniędzy wymaga pewnego czasu i liczenia się z sytuacją rynkową i dlatego tylko stopniowo dochodzić będziemy do rozwinięcia w pełni sił. Czy to się podoba czy nie, uczciwość nakazuje mi to stwierdzić. Muszę też dodać, że z punktu widzenia mojej odpowiedzialności, jest mi całkiem obojętne, czy ktoś w opinji publicznej będzie charakteryzował nowy plan jako gruby łańcuch do podciągania Polski wzwyż, czy też jako cienką nitkę, *gdyż mamy niezachwianą pewność, iż lekkomyślne ulżenie sobie i społeczeństwu dzisiaj spowoduje pogłębienie i spotęgowanie kryzysu jutro.*

Jestem przeciwny, by dać światu pracy ulgę jedną ręką, a dwiema zabrać mu wnet nietylko rezultaty poprawy, ale i pogorszyć jego położenie.

Niemałe sukcesy

W pierwszym okresie prac punkt ciężkości musiał być położony na: zahamowanie wzrostu deficytu, zahamowanie odpływu złota i dewiz możliwe w warunkach polskich — wyrównanie poziomu cen, pierwsze wzmocnienie rentowności w procesach prywatno - gospodarczych usunięcie najdrastyczniejszych braków organizacyjnych.

Oczywiście, iż nie cudem, ale ofiarami osiągnęliśmy wcale niemałe sukcesy w wymienionym zakresie. Ofiary te ponieśli ci, na których państwo się opiera, tj. wszyscy ludzie pracy od góry do dołu. Można rezultaty te — dla względów politycznych zlekceważyć lub ignorować — ale stanu faktycznego nic zatrzeć nie zdoła.

Budżet państwowy jest bliski równowagi — odpływ złota i dewiz został po pokonaniu wielu trudności — zahamowany mechanicznie. Pracujemy zaś nad strukturalną zmianą pozycji bilansu płatniczego, — w cenach osiągnęliśmy pewien postęp i to po obu stronach dźwigni nożyc, przejawy powracającej rentowności w wielu działach produkcji są niewątpliwe i do udowodnienia, *z tym wyjątkiem, że stwierdzamy objektywnie trwający zły stan w przemyśle węglowym i żelaznym* — wreszcie wykonano szereg posunięć organizacyjnych, które w poważnej mierze uwzględniły i zrealizowały postulaty narad gospodarczych. (W tem miejscu wylicza p. minister wyniki dotychczasowej pracy).

Wolna republika ludzi pracy

Scharakteryzował w przemówieniu na komisji sejmowej, że nowy plan inwestycyjny:

a) nie będzie wyczerpywać w całości rynku finansowego i nie będzie się opierać na bankach prywatnych,

b) nie rozszerza potencjału etatystycznego państwa, a przeciwnie wzmocni niewątpliwie rentowność zdrowych jednostek gospodarstwa prywatnego,

c) jest tylko jedną częścią planu ożywienia życia gospodarczego i procesów inwestycyjnych w państwie.

Celem naszym jest uprzemysłowienie kraju, gdyż obok reformy rolnej jest ono zasadniczą metodą walki z przeludnieniem wsi, jej nędzą i strukturalnem bezrobociem. Z tych też względów przywiązuję wagę szczególną do przyspieszenia prac nad przebudową ustroju rolnego.

Nie istnieje natomiast w mojem poczuciu potrzeba ponownego podkreślania tych stwierdzeń zasadniczych, które już w przeszłości zostały przez członków ustalone i wypowiedziane publicznie:

A więc nikt nie zamierza ściśniać inicjatywy prywatnej i prywatnej działalności gospodarczej. Istnieje dla niej tak jak istniało od lat — olbrzymie pole do pracy. Każda inicjatywa — naprawdę prywatna, naprawdę uczciwa, i solidna — ma w rządzie zdecydowanego sprzymierzeńca.

A więc, że gospodarcze potrzeby wsi są w planie generalnym silnie uwzględnione, gdyż w rozwoju gospodarczym wsi leżą ważkie elementy rozwoju miast i przemysłu.

A więc, że państwo współczesne nie będzie i nie może być biernym widzem procesów gospodarczych. Ono musi interwenjować na rzecz interesu najszerszych warstw obywateli, na rzecz tych prądów, które wzmacniają spoistość i siłę państwa i narodu — wobec narastających przeciwieństw zewnętrznych i wewnętrznych.

Ono musi szukać wciąż nowych dróg i nowych rozwiązań, gdy podstawowe warunki ulegają zmianom.

Poprzez politykę gospodarczą dążymy do tworzenia wolnej republiki ludzi pracy, do mobilizowania ludzi twórczych i owianych duchem rzetelnego patrjotyzmu, zdolnych do entuzjazmu i poświęceń i podejmujemy walkę przeciwko wszystkiemu, co spróchniałe, bezduszne, żerujące, zgorzkniałe lub inspirowane z zewnątrz. (Oklaski).

Komisja senacka uchwaliła ustawę o pełnomocnictwach

Dyskusja nad oświadczeniem wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 20. 6. (Sin). Na dzisiejszem wspólnem posiedzeniu komisji budżetowej i prawniczej Senatu pod przewodnictwem sen. Wróblewskiego rozpatrywano projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Po przemówieniu ref. sen. Gołuchowskiego zabrał głos p. wicepr. Kwiatkowski, którego przemówienie wygłoszone o godzinie 1-szej w południe zostało dopiero o godzinie 5-tej podane do publicznej wiadomości. (Streszczenie mowy p. wicepremjera podajemy na str. 13).

Po mowie wicepremjera Kwiatkowskiego, w dyskusji zabrał głos *senator Rostworowski*, który zapytuje, jakie sumy przeznaczone są na rozpoczęcie planu inwestycyjnego w bieżącym roku. Wobec tego, że już były trudności finansowe przy rozpoczęciu robót inwestycyjnych, zapytuje, czy minister nie zamierza w drodze dekretu przeprowadzić zmiany statutu Banku Polskiego.

Następnie zabra głos *senator Radziwiłł*, który jest pełen uznania dla wicepremjera Kwiatkowskiego, ale uważa, że budżet rządu pułkownika Sławka zawierał duże sumy, które zostały obecnie usunięte i nakreślone jako inwestycyjne. Teraz przeznacza się 350 miljonów na inwestycje, więc różnicy żadnej niema. Minister powołał się na oszczędności nagromadzone w bankach i wierzy, że stąd będzie czerpał środki, ale wiem dobrze, że w bankach oszczędności nie narastają i mamy do czynienia z tezauryzacją.

Minister zapowiedział na wykonanie planu inwestycyjnego zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej, wprawdzie nie w tym roku, ale czy taka pożyczka będzie możliwa do przeprowadzenia bez zastosowania środków przymusowych?

W okresie urzędowania ministra Rajchmana około 650 miljonów zł. kapitału zagranicznego odpłynęło z Polski. Minister skarbu przeciwstawia gospodarkę państwową gospodarce prywatnej, ale wiemy, że bilanse przedsiębiorstw państwowych nie zawsze są przejrzyste, jak np. Mościce, które wykazały 3.100.000 zł. dochodu, ale tu nie figurują pozycje oprocentowania kapitału zakładowego wynoszącego 120 miljonów złotych.

Senator Łucki uważa, że trudno jest ożywić życie gospodarcze przy zachwianiu równowagi budżetu.

Senator Barański zauważa, że w dzisiejszem oświadczeniu wicepremjera uderzyło powiedzenie, że budżet jest bliski równowagi, tzn. że można sadzić, że tej równowagi właściwie niema.

Dłuższe przemówienie wygłosił *sen. Evert*, który uważa, że cyfry statystyczne przytoczone przez ministra skarbu są niepewne. W r. 1933 i 1934 dużo spółek zbankrutowało, fabryki przestały być rentowne. Mówca sam był właścicielem wielkiej fabryki, która pracowała na trzy zmiany przez 24 godziny. Mimo, że nie amortyzował ani inwestował, dywidendy niema, a akcje można nabywać po 35 zł. za 100.

Następnie zabrał głos *sen. Heymann-Jarecki*, który ujmując zagadnienie tezauryzacji zaznacza, że jakkolwiek nie pochwala tezauryzacji, to jednak kwalifikacje moralne nie mają wpływu na przebieg takich zjawisk w chwilach braku zaufania. Przez 9 lat tezauryzacji nie było, ale przeciwnie, była detezauryzacja. Mówca krytykuje politykę Banku Polskiego i stwierdza ciągłe zmniejszanie się zapasu kruszcowego. Nasi wierzyciele zagraniczni nie wypłacają nam długów, a to przyczynia się do ponoszenia przez nas zbyt ciężkich ofiar na rzecz waluty. Wkońcu zaznacza, że rezerwy surowcowe są tak ważne jak rezerwy kruszcowe.

Deklaracja sen. Schorra

Następnie zabrał głos *sen. prof. Schorr*, który złożył następującą deklarację:

W ciągu 18 lat istnienia Niepodległej Polski sytuacja trzech i półmiljonowej ludności żydowskiej nigdy nie była tak naprężona i niepokojąca, jak w chwili obecnej. Niema dnia bez ekscesów i zbrodni, które kolidują z kodeksem karnym, a przyczyną tego jest, że od szeregu miesięcy prasa antysemicka podjudza bezkarnie najdziksze instynkty i stwarza nastroje pogromowe. Gorsze jest to, że na forum najwyższem, na forum Sejmu głoszono, że za wszystko zło, co się dzieje w państwie, ponoszą winę Żydzi i jedyne lekarstwo widzi się w eksterminacji Żydów. Wobec takich warunków zmuszony jestem niestety głosować przeciw uchwaleniu pełnomocnictw. Uważam, że w chwili obecnej rząd ma przedewszystkiem jedno zadanie do spełnienia, zapewnić ład i porządek, który jest fundamentem państwa. Jednak nie usłyszeliśmy ani jednego słowa, które mogłoby być otuchą, ani jednego zdania, że bezprawie zostanie ukrócone. Na zapewnienie bezpieczeństwa w kraju, rządowi nie są potrzebne pełnomocnictwa, ponieważ uprawnienia w tym kierunku daje Konstytucja“.

Po tej deklaracji zabrał głos p. wicepremjer, następnie referent, *poczem ustawę przyjęto.*

Dopóki Arabowie grożą terorem — nie będzie żadnych rokowań

Głosy prasy angielskiej o debacie w Izbie Gmin

Londyn. 20. 6. (ŻAT) W prasie angielskiej ukazały się pierwsze głosy o wielkiej debacie palestyńskiej, jaka toczyła się w piątek w Izbie Gmin.

Dzisiejszy „Manchester Guardian“ zamieszcza artykuł wstępny o sytuacji w Palestynie w świetle dyskusji parlamentarnej. Pismo wywodzi, że żądania arabskie są absurdalne. Nie może być mowy o żadnych rokowaniach, dopóki Arabowie grożą gwałtem i terorem. Przedewszystkiem należy przywrócić spokój w kraju. Co się tyczy projektu podziału Palestyny na kantony, to sprawa ta wymaga szczegółowego zbadania. Na pierwszy plan wysuwa się problem rolny. Należy dążyć do większej wydajności roli, by w ten sposób zmniejszyć roszczenia arabskie. W końcu pismo domaga się ustanowienia w Palestynie, na wzór indyjski, służby cywilnej.

Organ narodowej partji pracy, grupa Mac Donalda „New Peter“ pisze w artykule wstępnym, że nie należy pozwolić na to, aby powstało wrażenie, że Anglja straciła wiarę we własne siły po klęsce Abisynji. Jeśli ujawnimy słabość w stosunku do Palestyny, utracimy na zawsze nasze znaczenie na Morzu Śródziemnem. Opinja angielska powinna zaakceptować politykę min. kolonji Ormsby Gore'a oraz Wysokiego Komisarza Wauchope'a.

Zaprzeczenie rewelacyj „Felestin“

Jerozolima. 20. 6. (ŻAT) „Dawar“ upoważniony został do zdementowania rewelacji jaka ukazała się w arabskiem piśmie „Felestin“ o rzekomej propozycji ugody żydowsko-arabskiej ze strony umiarkowanych Żydów, m. in. ze strony dra Magnesa.

Jak się okazuje, ani dr Magnes, ani nikt inny takiej propozycji nie wysunął.

Tragedja „nielegalnych“

Beyrut. 20. 6. (ŻAT) Władze syryjskie aresztowały 12 Żydów bucharyjskich, którzy usiłowali dostać się do Palestyny. Jeden z aresztowanych Żydów bucharyjskich oświadczył dziennikarzom, że dwaj Żydzi bucharyjscy zostali zastrzeleni przez rosyjską straż graniczną podczas ucieczki.

List Fajzala do Herberta Samuela

Londyn. 20. 6, (ŻAT) W „Times“ ukazał się nowy list dra Weizmanna, omawiający powtórnie stanowisko Arabów w kwestji żydowskiej siedziby narodowej. Dr. Weizmann pisze: W związku z dyskusją, jaka rozwinęła się w Palestynie w sprawie układu zawartego przezemnie z Emirem Fajzalem w r. 1919 uzyskałem od sira Herberta Samuela zezwolenie na opublikowanie przekładu listu jaki on otrzymał od króla Fajzala, który wyjaśnia, że Fajzal **nie miał żadnej wątpliwości co do ducha i celu zawartego układu.** List Fajzala datowany z 10 grudnia 1919 brzmi jak następuje:

„Z prawdziwą radością dowiedziałem się, że pan skorzystał z okazji drugiej rocznicy Deklaracji Balfoura, aby rozproszyć nieporozumienie, które powstało naskutek wywiadu zemną ogłoszonego w „News Chronicle“ z dnia 1 bm. Jestem głęboko przekonany, że obopólne zaufanie całkowicie uzgodni poglądy, które umożliwią układ pomiędzy mną, a drem Weizmannem i udaremni na przyszłość wszelkie nieporozumienia i przyczyni się do harmonijnych stosunków, które tak są potrzebne dla powodzenia naszej wspólnej sprawy.“

Nowa ofiara zajść w Palestynie

Jerozolima. 20. 6. ŻAT. Według oficjalnego komunikatu, wczoraj późnym wieczorem uszkodzony został most na linji Ramleh — Jerozolima. Przerwy w komunikacji nie było.

Eliezer Lisser, emigrant niemiecki, został dziś przypadkowo zastrzelony na obszarze plantacji żydowskich w Kfar Saba. Do tej pory nie ustalono, w jakich okolicznościach Lisser zginął.

Do strzelaniny doszło dziś w Hunath Hatikwa, a pojedyncze strzały oddano w kierunku osady Ben Jakób.

Arabowie zrabowali stado trzody żydowskiej w Mosza.

Arabscy teroryści usiłowali zaatakować magazyn odzieży żydowskiego osiedla dziecięcego między Talpijot a Jerozolima.

Teroryści usiłowali podpalić las przy Atarot, lecz zostali przepędzeni.

10 tys. dolarów na rzecz Żydów polskich

Warszawa. 20. 6. (ŻAT) Na ręce b. senatora Szereszewskiego nadeszła pierwsza rata w wysokości 10000 dolarów z sum zebranych na rzecz Żydów polskich w Ameryce.

Zgodnie z treścią depeszy ukonstytuował się komitet w składzie następującym: senator Schorr, Szereszewski, pos. rab. Rubinstein, dr, Rozmarin, dr. Czaczkies, inż. Reiss dr. Silberstein.

Zamówienia w hutnictwie polskiem

Warszawa. 20. 6. (Sin.) Hutnictwo polskie otrzymało znaczne zamówienia na dostawę 2000 tonn szyn kolejowych dla Brazylji pozatem wykonuje się poprzednie zamówienie brazylijskie na 5000 tonn wartości 100 miljonów zł oraz 4000 tonn innych urzadzeń kolejowych dla Bułgarji za 900 miljonów zł.

הננו משתתפים בצערם העמוק של משפחת טאהלער במות עליהם בנם באופן טרגי מאד אברהם אלימלך טהאלער ז"ל, ראש הקן של הסתדרות עקיבא.

הועד המקומי הציוני, הועד המקומי של הקק"ל
קן אחיה עקיבא בגלאנוב.

Akty sabotażu i teroru Arabów — trwają

Jerozolima 20. 6. (ŻAT) W piątek w nocy arabscy teroryści podpalili osiedle dziecięce w Kfar Baruch. Wojsko szybko ugasiło pożar. Nikt nie ucierpiał. Teror arabski zaznaczył się w wielu punktach kraju.

Między Nablus a Jerozolimą wojsko brytyjskie było dwukrotnie atakowane przez uzbrojonych Arabów. Jeden żołnierz brytyjski został ranny. Dwaj inni zostali lekko ranni naskutek przewrócenia się ciężarówki. — Tor kolejowy w pobliżu Kalkilija został zatarasowany. Między Jerozolimą a Ludd pociąg był ostrzeliwany. Na wagon, wiozący wojsko rzucono bombę. Nikt nie ucierpiał. Na 16 klm od Jerozolimy uszkodzono rury wodociągowe. Teroryści arabscy ostrzeliwali dziś komisarjat policyjny w Gazie i Bajit Wagan. W ciągu dnia dzisiejszego ostrzeliwano Bet Saan, Bet Alfa, Karkur i Safed. Ponadto przecięto druty telefoniczne w pobliżu Safedu, Atlit, Zichron Jaakow, Bet Alfa. W Hajfie w pobliżu Shell Comp. zatrzymano podejrzanego Araba, którego przeszukano i znaleziono bombę oraz dwie rurki z dynamitem.

Na wioskę arabską Laddżul nałożono karę kolektywną przyczem na zabezpieczenie kary zasekwestrowano zboże.

Wysiłki deflacyjne nie przyniosły rezultatów we Francji

26 miljardów franków wywieziono zagranicę

Paryż. 20. 6. PAT. Wczorajsze expose ministra finansów Vincent Auriol'a, który przedstawił po raz pierwszy opinji publicznej rzeczywisty stan finansowy i gospodarczy kraju, wywołało w społeczeństwie wielkie wrażenie. Stan ten, jakkolwiek przedstawiony w dość ciemnych barwach nie został przez nikogo zakwestjonowany. Sytuację finansową, w myśl expose min. Vincent Auriol zreasumować można w następujący sposób: deficyt budżetowy za r. 1934 wyniósł 8 miljardów 800 miljonów fr., za r. 1935 od 9—10 miljardów fr. Pierwsze półrocze roku budżetowego 1936 zamknie się prawdopodobnie deficytem w wysokości od 6 1/2 do 7 miljardów fr. Minister na tym przykładzie wykazał że wysiłki deflacyjne poprzednich rządów nie przyniosły pożądanych rezultatów.

Nakreśliwszy tego rodzaju obraz min. Vincent Auriol oświadczył dalej, iż począwszy od stycznia 1935 z Francji uciekło 26 miljardów fr zagranicę. W kraju znajduje się poza tem 6 miljardów stezauryzowanego złota oraz w ukryciu schowano 30 miljardów banknotów. Minister uważa za swój główny obowiązek kapitały te powoływać spowrotem do czynnego udziału w obrocie gospodarczym.

Pozytywny program min. Vincent Auriol opiera się na następujących podstawach:

1) Należy odrzucić wszelkie pomysły dewaluacyjne, 2) Należy zmobilizować kapitały zarówno ukryte w bankach zagranicznych jak i stezauryzowane, 3) Należy przedstawić do realizacji reformy, mające na celu obniżenie stopy dyskontowej i lepszy rozdział kredytów, 4) Przywrócić państwu swobodę działania przez zapewnienie mu odpowiednich środków finansowych, czy to za pośrednictwem Banku Francji, czy też drogą pożyczki, 5) Dokonać odpowiedniej reformy Banku Francji celem zapewnienia całemu życiu gospodarczemu udziału w kierownictwie banku, jak również uprościć rachunkowość publiczną.

Min. Vincent Auriol w swem expose przedstawił odrazu Izbie szereg konkretnych projektów ustawodawczych. Obejmują one m. in. projekt ustawy przedłużającej do 15 lipca okres składania pod przysięgą zeznań o kapitałach ukrytych zagranicą. Po tej dacie w razie wykrycia uchybień, ustawa przewiduje surowe kary nawet do konfiskaty majątku.

Posiedzenie Senatu

Warszawa. 20. 6. PAT. Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na 24 czerwca godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmuje 17 puktów.

B. starosta skazany na 5 lat więzienia

Toruń. 20. 6. PAT. Dziś o godz. 13-ej sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w procesie b. starosty pow. działdowskiego, dr Twardowskiego i tow. Główny oskarżony b. starosta dr Twardowski został skazany na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat. Urzędnik starostwa działdowskiego Leśniak został skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Wicestarosta mgr. Roszkowski został uniewinniony. Proces trwał ok. 2 tygodni.

Groźny pożar fabryki

Warszawa. 20. 6. PAT. Dziś po godz. 9-ej rano wybuchł pożar przy ul. Srebrnej 16, w dawnych zabudowaniach fabryki Borman i Szwede, gdzie mieści się obecnie fabryka i skład olejów ,Warol'. Na miejsce pożaru przybyło kilka oddziałów straży ogniowej. Ogień zniszczył częściowo piętrowy budynek f-my Warol i rozszerzając się gwałtownie, przerzucił się na dach domu, gdzie mieści się biuro materjałów chemicznych Edwarda Groniewskiego. Straży pożarnej udało się pożar zlokalizować. Spłonęły częściowo: budynek i urządzenia f-my Warol, oraz częściowo dach na budynku f-my Groniewski.

Hitlerowcy w Gdańsku „przy pracy"

Warszawa. 20. 6. (Sin.) Z Gdańska donoszą, że nietylko prasa socjalistyczna i centrowców jest ponownie gnębiona, ale również organ „Danziger Neueste Nachrichten" uległ konfiskacie spowodu umieszczenia opisu zajść ulicznych, wypadków bicia przechodniów przez szturmowców itp.

• • •

Warszawa. 20. 6. (Sin.) W tych dniach wyjeżdża do Gdańska przewodniczący delegacji mieszanej komisji polsko-gdańskiej dla przeprowadzenia rozmów o wykonanie umowy dewizowej.

Zwolnienie 300 zbytecznych urzędników

Warszawa. 20. 6. (Sin.) Niedawno ministerstwo skarbu dokonało rewizji wydziału personalnego i zwolniło około 300 zbytecznych lub opieszałych urzędników. Śladem ministerstwa skarbu mają pójść inne ministerstwa.

—o0o—

Ruch migracyjny w Polsce

Jak wynika z ostatnich zestawień, w okresie pierwszych 4 miesięcy rb. wyjechało z Polski 24.490 wychodźców, w tem 15.604 do krajów europejskich i 8.886 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 970 emigrantów, do Niemiec 326, na Łotwę 4.107 do innych krajów europejskich 201, do Stanów Zjednoczonych A. P. 209, do Kanady 358, do Argentyny 1902, do Brazylji 642, do Urugwaju 177 do innych krajów Ameryki 1.123 do Palestyny 4.380, oraz do innych krajów 95 osób.

W tymsamym okresie powróciło do Polski 15.212 wychodźców, w tem 14.691 z krajów europejskich i 521 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 11.375 osób, z Niemiec 65, z innych krajów europejskich 251, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 94, z Kanady 100, z Argentyny 144, z Brazylji 28, z Urugwaju 2, z innych krajów Ameryki 2, z Palestyny 85, oraz z innych krajów 66 osób.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Makkabi nad Koroną 7:1 (2:1)

Piłkarze Makkabi krakowskiej zagrali nareszcie raz należycie. Przewyższając poważnego przeciwnika pod względem technicznym i taktycznym, zdobyli już do pauzy dwie bramki, a po przerwie uzyskali zdecydowaną przewagę i strzelili tylko 5 bramek, mogąc zdobyć znacznie więcej. Bramki uzyskali Spira (3), Hauptman (2), Lieberman i Horowitz. Formacje defenzywne bardzo dobre, w ataku Hauptman stylowy, Spira niestety zmanierowany i niepotrzebnie błyskotliwy. Makkabi udowodniła, że jak chce, to umie grać i walczyć ,oraz zwyciężać. Tylko tak dalej. Z tą drużyną można coś zrobić. Wzmocnienie 2 pozycyj w ataku konieczne.

Korona była do trzeciej bramki przeciwnikiem równorzędnym i ambitnym, następnie uznała się za pokonaną i zrezygnowała.

Sędziował p. Chruściński. Widzów jakie 2000

DZISIAJ ATRAKCYJNY MECZ PIŁKARSKI BELGRAD — KRAKÓW.

Już za kilka godzin publiczność krakowska zaległa boisko T. S. „Wisła" i będzie miała sposobność zobaczenia pierwszorzędnego meczu Belgrad — Kraków. Będzie to jedno z najpiękniejszych spotkań piłkarskich, jakie Kraków oglądał w ostatnich czasach.

O godz. 11-tej odbędzie się w klubie społecznym (Rynek gł. 25) Akademja z okazji 15-lecia K. O. Z. P. N.

JĘDRZEJOWSKA W FINALE TURNIEJU QUEENS CLUBU

W półfinałowym meczu międzynarodowego turnieju tenisowego Queens Club w Londynie Jędrzejowska pokonała Angielkę Saunders w trzech setach: 6:3, 3:6, 6:3.

W finale Jędrzejowska walczyć będzie z Angielką Noel, która jest jej partnerką w grze podwójnej. Jędrzejowska jest faworytką spotkania finałowego.

W grze mieszanej Jędrzejowska ze swym partnerem angielskim Hare pokonała w półfinale parę amerykańską Mako - Habcock w trzech setach 6:2, 6:8 i 6:3.

Natomiast w grze podwójnej pań Jędrzejowska — Noel pokonane zostały przez double amerykańsko - francuski Andrus—Henrotin, które wygrały po walce zaciętej w dwóch setach 12:10, 6:4.

— Redakcja dziennika „Krasnaja Karelja" zamieszcza szereg listów robotników, pracujących w lasach, którzy skarżą się na zatrzymywanie zarobków. Np. 5 kołchozów w Tungskim rejonie nie otrzymało dotychczas wypłaty za roboty leśne, wykonane w zimie. Jeden z członków kolektywu poszedł piechotą do zarządu leśnego, odległego o 100 klm., lecz wrócił z niczem.

PROTOKUŁ DYPLOMATYCZNY.

— Jakiś pan przyszedł do pana — melduje służąca.

— Elegancki pan?

— Nie, taki mniej więcej jak pan.

(Le Rire)

Kronika krakowska

Rozpowszechniajcie szekle! Werbujcie członków Organizacji Sjon!

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Fischel Tobjasz, Krakowska 31, tel. 172-46. Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75. Dr Goldstein Salomon, Grodzka 71, tel. 118-45. Dr Kwiatkowski Stanisław, pl. Matejki 6, tel. 114-04.

Dyżur nocny: Dr Błoński Walerjan, Rajska 6, tel. 174-17. Dr Eibenschütz Stanisław, A. Potockiego 12, tel. 119-01. Dr Sperlingowa Rachela, Józefitów 19, tel. 127-03. Dr Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-09.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

Tylko dzienny dyżur: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Podgórze pl. Zgody 18.

EGZAMIN CZELADNICZY W SZKOLE RZEMIOSŁ

W związku z egzaminem końcowym w Szkole Rzemiosł, o którym już donosiliśmy, dyplomy czeladnicze otrzymali:

Bauminger Hirsch, Bombach Leib Hirsch, Deutscher Izak, Deutscher Mojżesz, Ehrlich Henryk, Freilich Menasse, Friedman Ignac, Friedmann Juda, Lipschütz Samuel, Morgenbesser Mieczysław, Orgler Abraham Samuel, Orgler Józef, Pemper Samuel, Prajs Zryl Szaja, Ratz Leon, Reich Menasche Josef, Riegelhaupt Salamon Zelman, Schnur Abraham Izak, Schwarz Salomon, Teichthal Bernard, Tenenwurcel Chaim, Wajsman Natan, Zellner Leiser.

ODCZYT KURTA BLUMENFELDA

We wtorek, dnia 23 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali stow. „Bnej-Brit", Gertrudy 7, staraniem oddziału krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół U. H. w Jerozolimie odczyt, przybywającego z ramienia Uniwersytetu Hebr. do Krakowa tow. Kurta Blumenfelda p. t. „Wpływ Uniwersytetu Hebrajskiego na życie Żydów w Erec". Wstęp na odczyt wyłącznie za zaproszeniami.

ZJAZD ZWIĄZKÓW PLASTYKÓW

Dziś o godz. 10-ej przedp. odbędzie się w Krakowie przy ul. Łobzowskiej L. 3, „Dom Plastyków", doroczny Zjazd Delegatów Związków Zawodowych Polskich Artystów Plastyków z udziałem reprezentacyj innych Zrzeszeń artystycznych w Polsce.

Celem Zjazdu jest omówienie i powzięcie uchwał odnośnie złożonego w Ministerstwie WR. i OP. w r. 1934-tym memorjału Związków Zawodowych Polskich Artystów Plastyków o organizacji życia artystycznego w Polsce, oraz zagadnień zawodowych i ekonomicznych ogółu plastyków polskich.

TRANSPORT EMIGRANTÓW DO PALESTYNY

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie komunikuje, że transport emigrantów via Tryjest odchodzi z Krakowa we wtorek 23 bm. o godz. 7.15 rano z dworca głównego do Katowic. Emigranci z zach. Malop. i Śląska winni się zgłosić w K. B. P. w Krakowie w poniedziałek 22 bm. do badania lekarskiego (obowiązkowo dla wszystkich) oraz celem odbioru dokumentów. Dla emigrantów zarezerwowany jest osobny wagon jadący bezpośrednio do Tryjestu.

Z CENTRALI „EZRY CHALUCOWEJ"

Wytyczną pracy Centrali „Ezry Chalucowej" jest stworzenie racjonalnej hachszary. W tym celu „Ezra" zakłada przy plugach warsztaty pracy, gospodarstwa pomocnicze (meszkej ezer), subwencjonuje i zakłada własne farmy rolnicze, organizuje kursy gospodarstwa domowego, przetworów mlecznych, betonarskie, higjeny i pierwszej pomocy.

„Ezra" zmienia w ramach możliwości ciasne, niehigjeniczne mieszkania plug na odpowiednie i daje w wielu wypadkach gwarancję za czynsz. Każda nowopowstała pluga otrzymuje od „Ezry" subwencję na zainstalowanie się. Plugi dostają ponadto w krytycznych dla nich czasach doraźną subwencję i pomoc w naturaljach.

Specjalnie utworzony resort sanitarny dba o zdrowie chaluców. Ponadto każdej pludze przydzielony jest osobny lekarz kibucowy. Kontakt „Ezry" z większemi zakładami przemysłowemi umożliwia chalucom uzyskanie placówek pracy.

Również alija jest przez „Ezrę" subwencjonowana. Prawie każdy chaluc otrzymuje subwencję na wyjazd do Erec. „Ezra" jest jedyną instytucją która opiekuje się chalucem. Jedynie silny fundusz „Ezry" przyczyni się do wychowania i przygotowania zdrowego typu chaluca dla Erec.

Obowiązkiem więc wszystkich jest poprzeć materjalnie Fundusz Ezry.

„SZOMRE SZABAT"

Otrzymujemy następujący komunikat:

Pod nazwą Stow. „Szomre Szabat" zawiązał się niedawno komitet ze sfer inteligencji żydowskiej, który postawił sobie za cel propagowanie tradycyjnego święcenia soboty wśród społeczeństwa żydowskiego w Krakowie. Stowarzyszenie powyższe po zalegalizowaniu statutów przez władze, przystępuje obecnie do szeroko zakrojonej akcji propagandowej wśród Żydów krakowskich. Akcję rozpocznie referat zbiorowy, wygłoszony przez pp. Rabina Chamcidesa z Katowic, Dra E. Markusa, Dyr. J. L. Orleana i Dra Z. Silberpfeniga na temat: „Społeczna Idea Soboty i jej realizacja". Referat odbędzie się dziś w niedzielę, 21 bm. w wielkiej sali Kahału o godz. 7-mej wieczór.

„KONTRREWOLUCJA SEKSUALNA W ROSJI SOWIECKIEJ"

Jutro, godz. 19-ta w sali odczytowej, Dunajewskiego 7, wieczór dyskusyjny pt. „Kontrrewolucja seksualna w Rosji Sowieckiej". Udział biorą: red. Ludwik Szczepański, dr. Mieczysław Steinbach, prof. Ludwik Tomanek. Goście mile widziani.

„DNI KRAKOWA"

Dziś godz. 10-a: Na przystani Oddz. Sport. Tow. Urz. Miej., ul. Dojazdowa 4 (tramw. Nr. 5, 6 i 8) rozpoczną się pierwsze regaty kajakowe o mistrzostwo miasta Krakowa.

W godz. od 9—13 i od 15—19: Na kortach tennisowych przy ul. Czarnowiejskiej 12 odbędzie się ciąg dalszy Ogólnopolskiego Turnieju Tennisowego junjorów, zorganizowanego staraniem Krak. Klubu Tennisowego.

Godz. 15-a: Na stadjonie wojskowym na Małych Błoniach Wielkie Zawody Konne zorganizowane staraniem Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej.

Godz. 15-a: W parku Dra Jordana przy Al. 3-go Maja Festyn Sokoli.

Godz. 16-a: Na terenie wystawy harcerskiej przy Al. 3-go Maja Pokaz Zuchowy z orkiestrą, tańcami i urozmaiconym programem.

Godz. 16-a: Wielkie święto mieszczańskich tradycyj krakowskich. W tym dniu odbędzie się zgodnie z odwiecznemi przepisami statutów Bractwa Kurkowego Abdykacja Króla Jegomości Kurkowego. Krakowianie i przybyli ze wszystkich stron Polski uczestnicy „Dni Krakowa" będą mieli sposobność oglądania wspaniałego obrzędu pochodu Króla Kurkowego, jego dworu i świetnej drużyny w starodawnych kostjumach, w ostatnim dniu jego królowania. Król Kurkowy z srebrnym kurem na szyji, w otoczeniu marszałków, dostojników Bractwa i 16-tu giermków w średniowiecznych ubiorach, wyruszy z Barbakanu poprzedzany orkiestrą, poczem uda się w pochodzie naokół Rynku pod wieżę Ratuszową, powitany dźwiękami fanfar i hejnałów. Tu zgromadzi się mnogi zastęp wybitnych osobistości miasta z prezydentem Kaplickim na czele. Król Kurkowy, dzierżąc w rękach statut Bractwa z wielką wiszącą pieczęcią Augusta III, wygłosi mowę, wyrażająca hołd dla wielkich tradycyj i historycznej roli Krakowa. Cała uroczystość transmitowana będzie przez Polskie Radjo na wszystkie stacje polskie w czasie od godz. 16.30 do 17.05.

Godz. 21-a: Wspaniała iluminacja historycznych zabytków Krakowa i najpiękniejszej części plant.

POCIĄG POPULARNY DO WILNA

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu od 4-go do 7-go lipca pociąg popularny DO WILNA pod hasłem: „Z HOŁDEM SERCU MARSZAŁKA".

Odjazd z Krakowa 4 VII. o godz. 14.25. Przyjazd do Wilna 5. VII. godz. 6.45. Odjazd z Wilna 6 VII. godz. 21.25. Przyjazd do Krakowa 7 VII. godz. 14.30.

Cena karty kontrolnej obejmująca przejazd w obie strony oraz 1) kupon upoważniający do zwiedzania miasta pod przewodnictwem wraz z opłatami wstępu do objektów zabytkowych, tudzież 2) kupon wymienialny na kartę turystyczną, zawierającą zniżki do autobusów, hoteli, restauracyj, teatrów itd. wynosi: 16.60 zł.

Karty kontrolne sprzedają P. B. P. Orbis Rynek gł., Two Wagons-Lits-Cook oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym w Krakowie, do 3 bm. godz. 18-tej.

Uczestnicy dojeżdżający z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 80 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

ODWOŁANIE POCIĄGU DO GDYNI

Pociąg organizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną na „Święto Morza" do Gdyni, który miał odejść dnia 26 bm. z Krakowa, zostaje odwołany z powodu braku kwater w Gdyni.

Pociąg ten odejdzie z Krakowa do Gdyni, prawdopodobnie dnia 30 bm. o czem jeszcze ukażą się osobne zawiadomienia.

TAJEMNICZA TRAGEDJA POD KRAKOWEM

Wczoraj w czasie zbierania jagód w gąszczu leśnym lasów państwowych „Chodówki" na terenie gm. Charznica, znaleziono zwłoki kobiety w pełnym rozkładzie. Obok zwłok znaleziono 3 puste buteleczki z esencją octową „Paryżanki", oraz torebkę damską z różnemi drobiazgami i metryką urodzenia na imię Franciszki Dąbrowskiej, córki Karola i Franciszki ze Zdechlików, ur. 5. 7. 1916 r.

KRWAWA BÓJKA

Wczoraj w Smiłowicach, gm. Gruszów (miechowskie) wynikła krwawa bójka o worek pomiędzy sąsiadami Józefem Czernikiem i Wincentym Korczem. Korcz został uderzony widłami w głowę tak silnie, że doznał złamania czaszki i zaniemówił. Chorego przewieziono w b. groźnym stanie do szpitala krakowskiego samolotem sanitarnym.

STRAJK BUFETOWCÓW

(or) W kilku krakowskich zakładach gastronomicznych wybuchł strajk bufetowców. Powodem zatargu są kwestje natury ekonomicznej. Pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu trwają.

NAGŁY ZGON STARUSZKA

(or) Wczoraj przedpołudniem zasłabł na pl. św. Ducha mężczyzna lat około 60. Przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego mężczyzna ten zmarł. Narazie nie ustalono identyczności zmarłego.

WOJOWNICZY SUBLOKATOR

(or) Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało wczoraj rano na ul. Prądnicką 76, gdzie 32-letni Józef Dudek, bezrobotny, został pobity nożem przez swego sublokatora. Dudek doznał ran klatki piersiowej i dłoni.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE komunikuje: Sekcja pływacka otwiera kurs dla początkujących. Zgłoszenia i informacje Sekretarjat Żyd. Tow. Gimn., Skawińska Boczna 13 we wtorki i czwartki od 8—9 wiecz.

— ĆWICZENIA Ż. T. G. w związku z wyjazdem na uroczystości bielskiego „Makkabi" odbywają się od poniedziałku codziennie od 7 — 8 wiecz. w obecności delegata bielskiego.

— INFORMACJE O TURYSTYCE DO Z.S.R.R. W dniu 22 bm. przybędzie do Krakowa przedstawiciel Intourista w Moskwie wraz z przedstawicielem Polskiego Biura Podróży „Orbis", którzy w dn. 22 bm. będą udzielali specjalnych informacyj o turystyce do ZSRR. i sprowadzaniu krewnych z ZSRR. do Polski w filji „Orbisu" w Krakowie, Rynek 41. 9578kr

— ZE STOW. MŁODYCH MUZYKÓW: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie obrało nowe władze w następującym składzie: Dr. Poźniak — prezes, Mgr. Willman — wiceprezes, Gaczek — sekretarz, Gorecka — skarbnik, Drobner, Malawski, Dr. Mantel — organizacja Imprez. Komisja rewizyjna: Skołyszewski, Łapicka, Wojtyński.

Organizacja bibljoteki im. śp. Bolesława Kona została powierzona komisji w osobach: Z. Mroczkowska N. Weissman-Hublerowa, Baczyński. Członkiem honorowym stowarzyszenia Walne Zgromadzenie mianowało Magdalenę Lipkowską, długoletniego prezesa Stowarzyszenia.

NOWY ZARZĄD TOW. „NADZIEJA"

Na ostatniem Walnem Zebraniu Zarządu Głównego, oraz Grupy Krakowskiej Tow. „Nadzieja" Mec. dr. Gumprich nakreślił działalność Zarządu Głównego, zaś dr. Wistreich poinformował zebranych, że do lecznicy w Rytrze przyjęto w 2 turnusach 150 dzieci. Pobyt ich wykazał bardzo dodatnie wyniki zdrowotne.

Walne Zebranie udzieliło jednogłośnie absolutorjum ustępującym Zarządom, poczem dokonało wyboru nowych Zarządów w następującym składzie:

Zarząd Główny: Prezes: dr. Landau Jan, Wiceprezes: dr. Gumprich Adolf, dr. Wistreich Dawid, Skarbnik: dr. Minder Izydor, Sekretarze: dr. Engel Adolf, dr. Wistreichowa Jawiga, Askenazowa Stefanja, Biberstein Marek, Binderowa Franciszka, dr. Blasberg Maksymiljan, dr. Czaczkes M. L. Górowski Artur, Kamarkowa Anna, dr. Katz Menasche, dr. Mazur Seweryn, dr. Perlberger Teodor, inż. Scherer Wiktor, Silberbachowa Malwina dr. Szalit Edward (Tarnów) dr. Turnheim Dawid (Jarosław) dr. Widermann Fajwei (Sosnowiec).

Rada Nadzorcza: Steiner Arnold, Aleksandrowicz Zygmunt, Fromowicz Feliks, Moszkowski Wincenty.

Sąd Rozjemczy: inż. Hochwald M., inż. Horowitz Zygmunt, Lilienthal Adolf, dr. Ratner Ludwik, Schönfeld Natan, Zehnwirt Szymon.

Zarząd Grupy Krakowskiej: Prezes: dr. Wistreich Dawid, Wiceprezes: dr. Perlberger Teodor, Prof. Biberstein Marek, Skarbnik: Silberbachowa Malwina, Sekretarze: dr. Wistreichowa Jadwiga, dr. Kleinberger Oskar.

Członkowie Zarządu: Askenazowa Stefanja, Askenazy Henryk, Binderowa Franciszka, Diamandowa Sabina, Düntuchowa Antonina, Feinerowa Dola, Fleiszerowa Leontyna, Frühlingowa Marja, Górowski Artur, Gumprichówna Jadwiga, Herczkowa Sabina, Holländrowa Sabina, Kemplerowa Paulina, Korngoldowa Klara, Korngoldowa Salomea, Lindenbaumowa Sonia, Landauowa Lila, dr. Lazerówna Debora, Laxowa Helena, Lilientalówna Irena, Lustbaderowa Karola, Lustbaderowa Ludwikowa, Morgensternowa Franciszka, Neumanowa Erna, Perlbergerowa Felicja, Rathowa Maksym., Rothweinowa Regina, inż. Scherer Wiktor, Schererowa Anna, Schragerowa, Suchestowowa Janette, Tillesówna Irena, Voglerowa Fryderyka, Wistreichowa Stefanja, Wohlowa Giza, Wohlmutowa Gina, Wohlmutówna Marysia, Zilsówna Melita, Zipperowa Anna.

Komisja Kontrolująca: Metalmann Henryk, dr. Mazur Seweryn, dr. Zipper Ludwik.

Sąd Polubowny: dr. Abeles Alojzy, Fleiszer Michał, dr. Wistreich Artur.

JAK ZEBRAĆ MILJON NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ?

Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie zostaną przesłane wszystkim Komitetom lokalnym w województwie krakowskiem szczegółowe instrukcje co do sposobu przeprowadzenia zbiórki 1.000.000 zł. Stosownie do uchwał Komitetu Wykonawczego, sposób zbiórki będzie jednolity w całym województwie, tak, aby społeczeństwo województwa krakowskiego wystąpiło jako jednolita całość.

W tym celu należy zaniechać przesyłania funduszów ze zbiórek grupowych (urzędy, fabryki itd.) do rąk odpowiednich centralnych władz w stolicy, ograniczając się tylko do zawiadomienia ich ewentualnie o wysokości zbiórki, natomiast zebrane pieniądze winny być przesłane do wojewódzkiego komitetu w Krakowie, celem stworzenia wielkiego wojewódzkiego daru na Fundusz Obrony Narodowej, oraz celem umożliwienia wygotowania jednolitego sprawozdania z wysiłku całego województwa.



a oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6%. rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A.
Kraków, Warszawa, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

Zdrojowiska

MYŚLENICE - Zarabie. Pensjonat „Primula" — poleca słoneczne pokoje z wykwintnem, rytualnem utrzymaniem, — Radjo. Ceny niskie. Zgłoszenia Roth, Myślenice. 9529kr

KRYNICA. Pensjonat „Oaza" pod kierownictwem Dr. med. Kupczyka otwarty. — Telef. 164. 9407kr

DZIECI do ZAKOPANEGO! „Bursztynek" droga do Strążyskiej. Komfort, werandy, ogród, strumyk, las. Fachowa opieka. Kierownictwo Mgr. DUNKA KERNER, Łobzowska 5, m. 5. — urzęduje od 5—7. 9602kr

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON" poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

USTROŃ pensjonat »3 Róże« poleca piękne słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z utrzymaniem lub bez Kuchnia PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA. Ceny na czerwiec bardzo niskie. 9525kr

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samem centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej.

OKAZJA! Miły, dobry odpoczynek znajdzie każdy w Zakopanem, ul. Kościeliska 92. Willa przy wielkiej polanie i plaży. Smaczna kuchnia כשר Ceny b. niskie. 9665k

ŻEGIESTÓW nowo-otwarty pensjonat „Swoboda" 10 minut od deptaku poleca pokoje słoneczne z balkonami, ogród, plaża, kuchnia ściśle rytualna z całodziennem utrzymaniem dziesięciodniowy ryczałt do 25. 6. zł. 33. 9388kr

ZAKOPANE. Pensjonat „WOŁODYJOWKA" zarząd Flory SINGEROWEJ, ul. Sienkiewicza tel. 1779 Wszystkie pokoje z CIEPŁĄ, zimną wodą BIEŻĄCĄ i balkonami. Przepiękny widok Towarzystwo i kuchnia pierwszorzędne. Zdala od ulicy, wśród DRZEW i OGRODÓW Ceny bardzo PRZYSTĘPNE. 9658kr

ZAKOPANE „Nałęcz" — położony w najzdrowszej najpiękniejszej dzielnicy Zakopanego — droga do Białego, pełnokomfortowy pensjonat — (tel. 1691) Jadwigi Kurland - Denisenko poleca pokoje na sezon letni. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 9617kr

WISŁA. Komfortowy pensjonat „Olzona" poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem Tel. 70. 9619kr

KRYNICA
Pensjonat „TOSKA"
Nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na deserowem maśle. — Na życzenie djetetyczna. — Samochód do dyspozycji gości.
Pod zarząd. **M. Weissa i A. Flaumhaftowej**
Telefon 354.

W NAJCUDNIEJSZYM zakątku Zawoji pokoje z kuchniami do wynajęcia. Tel. 158-64.

LETNISKO dla dzieci. Okolica Myślenic. Ogród, las, najrozmaitsze przyjemności. Opieka rodzicielska. — Kuchnia rytualna. — Utrzymanie (pięć razy dziennie) 2.50. — Informacje z grzeczności Deresiewiczowa Podgórze, Smolki 16/1 6569g

ZAKOPANE. Pensjonat „Podole" tel. 1130 Zarząd A. Friedmanowa poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą zimną i ciepłą wodą. Kuchnia rytual na. Ceny konkurencyjne. 6485g

W RABCE do wynajęcia piękny pokój dla trzech osób z wykwintnem utrzymaniem. „Doktorowa" Kraków, Poste - restante poczta główna. 6562g

ZAKOPANE PENSJONAT „UCIECHA"
pod zarządem inżynierowej Goldsteinowej
Blisko centrum, duży ogród, tarasy.
Pierwszorzędna kuchnia. Doborowe Towarzystwo.
Ceny niskie.

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY" R. Markheimowej, pokoje duże, słoneczne. — Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny przystępne. Tel. 193. 6506g

ZAWOJA. — Willa „JUTRZENKA" poleca mieszkania z kuchniami oraz pojedyncze pokoje. Wiadomość Halpern, Grodzka 58. 6532g

ZAWOJA. Piękna słoneczna willa »JASNY DWOREK« mieszkania z kuchniami do wynajęcia. — Wiadomość: Kraków, Telefon 124-68 między 4 - 6 pop. 6501g

ZAKOPANE Pensjonat „ADRIA" tel. 1789 pod zarządem DROWEJ FLAUMHAFT NEUGEBORNOWEJ poleca się PT. Gościom na sezon letni. CENY NISKIE. 9656kr

RABKA ZDRÓJ WILLA „LUBICZ" Nowy Świat, blisko łazienek nowo odrestaurowana pod zarządem Grünbaumowej 25 pokoji słonecznych, kuchnia wykwintna, — ceny bardzo niskie. 6557g

ŻEGIESTÓW. Pensjonat „Polanka" pięknie położony nad „Popradem" poleca po cenach bajecznie niskich słoneczne pokoje z obfitem rytualnem utrzymaniem ogród plaża radjo, towarzystwo doborowe. Taubenfeldowa. 6566g

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA" uroczo położony u stóp lasu z tarasami do kąpieli słonecznych. PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA na życzenie djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDLOWA RAPPAPORTOWA - BEIMOWIE. 8967kr

RABKA. Pensjonat dla DZIECI i MŁODZIEŻY MGR. SALOMEI TUCHFELD. Willa komfortowa, przepięknie położona, Kwalifikowane siły wychowawcze. Opieka lekarska. Kuchnia wykwintna ryt. Ceny przystępne. Zgłoszenia Kraków, Dietla 73/6 lub Rabka willa „Pędzimorzówka" ul. Nowy Świat. 6402g

ZAKOPANE, komfortowy Pensjonat „Irusia" droga do Białego, w najlepszym punkcie, pod zarządem Adolfa Storcha, długoletniego właściciela pensjonatu — „Beskid", poleca na sezon pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą, oraz obfitą i wykwintną kuchnią rytualną. Ogród, las i łazienki. Tel. 16-97.

RYTRO nad Popradem Pensjonat „ESPLANADE" Henryka Paperlego poleca swoje słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Lasy, plaża, kort tenisowy, sala dancingowa. Wycieczki w Beskidy, Pieniny, Tatry, do Szczawnicy. 9556kr

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „ŚWIT" Zamojskiego. Pokoje słoneczne, tarasy, balkony, bieżąca woda, wykwintna kuchnia. Cena 5—7 zł. Zarząd: B. GRAFFOWIE. — 6575g

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA" (telefon 160) pod zarządem DROWEJ R. LÖWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. 8838kr

ZAKOPANE. Ida Borzykowska i Leonja Krautówna zawiadamiają, że prowadzą obecnie pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM", ul. Sienkiewicza. Pełny komfort, piękne położenie, — kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Telefon 1300. 9675kr

ORŁOWO - MORSKIE KROŚCIENKO n/D. Kolonje Turystyczno-Wypoczynkowe. Budynki komfortowe — utrzymanie pensjonatowe. — Prospekty, Zapisy: Żyd. Tow. Ośw., Warszawa, Żabia 9, m. 32, dołączyć znaczek pocztowy. 9623kr

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat BASZTA telefon 1474 obok parku. Zarząd: STAMBERGERÓW poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

RABKA. Drugi wyjazd DZIECI I MŁODZIEŻY pod moją troskliwą opieką do znanego pensjonatu „Promień" tel. 146, nastąpi we czwartek 25 b. m. BELA ASCHER.- SPIRA, — Kraków, Augustjańska 19/24. Tel. 180-56 godz. 3—5. 9681k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher - Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

ZAWOJA pensjonat »RENATA« poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacje w Krakowie w Salonie mód Lilienthal, Grodzka 11

AKADEMICKA KOLONJA W USTRONIU. Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie organizuje wzorem lat ubiegłych w miesiącach lipcu i sierpniu rb. kolonję letnią wypoczynkowo - zdrowotną w USTRONIU.

Kolonja ma wyjątkowo malownicze położenie w Beskidach Wysokich, wśród pięknych krajobrazów górskich. Lokal kolonijny jest komfortowy wyposażony w światło elektryczne, kanalizację, łazienki, tarasy dla kąpieli słonecznych i własną salę dancingową. Utrzymanie na kolonji jest wykwintne o charakterze pensjonatowym. Koloniści korzystają z imprez turystycznych plaży, nowoczesnego basenu pływackiego i kortów tenisowych. Znaczne zniżki kolejowe w obie strony. Dla niezamożnych akademików przewidziane są liczne stypendja.

Zapisy przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat Wzajemnej Pomocy stud. U. J. P. w Warszawie ul. Królewska 27 m. 9 (tel. 641-12).

Na żądanie wysyła się szczegółowe prospekty zamiejscowi mogą uskuteczniać zapisy przez wpłacenie zadatku na konto w P.K.O. Nr. 21.841

KOLONJE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW

Krynica. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „Astorja" przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa i zabiegi lecznicze zniżone. Lekarz bezpłatny. Turnus 4. tygodniowy 105 zł. 3. tyg. 80 zł.

Zaleszczyki. Komfortowy budynek „Riviera" obok plaży. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. 85 zł.

Tatarów. Komfortowy budynek „Provisor". Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Turnus 4-tyg. 78 zł.

Kolonje korzystają z 75 proc. zniżek kolejowych w obie strony z każdej miejscowości. Zgłoszenia i informacje. T-wo Rygorozantów, Lwów, Teresy 26 a. 9365k



Kupno

DYWANY PERSKIE okazyjnie sprzedaje Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 9493kr

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 9437kr

Sprzedaż

MEBLE nowoczesne, wielki wybór, ceny znacznie zniżone. — Frisch, Starowiślna 35 Dogodne warunki. — 9680k

PREZERWATYWY gorąco wulkanizowane tuzin od 1.50 sprzedaje tylko Mars, Kraków, Marka 23. 9698k

NIEBYWAŁE OKAZJE!!! KAMIENICA komfortowa, mieszkania 3-pokojowe, (centrum), dochód roczny 8.455.— zł. — cena 75.000.— zł., gotówka 60.000.
KAMIENICA dwupiętrowa, dobrze położona, komfort, niskie czynsze, dochód 3.060.— zł., cena 33.000.—.
KAMIENICA narożnikowa, pełnokomfortowa, bardzo niskie czynsze, 63 metrów frontu, dochód roczny 15.077.— zł. cena 138.000.— zł. gotówką 95.000.— zł.
KAMIENICA nowa, superkomfort, centralnie położona, winda osobowa, ogród, dochód roczny 22.000. zł., cena 230.000.— zł., gotówką 190.000.
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa — (Zwierzyniec), dochód roczny 9.500.— zł., pożyczka długoterminowa Banku Gospodarstwa Krajowego 15.000.—, dopłata 93.000.
KAMIENICA nowobudująca, narożnik pełny komfort (okolica Długiej), 36 ubikacyj, dochód roczny 13.440.— zł., cena 130.000.— zł., gotówką 110.000.—.
WIELKI wybór kamienic, parcel poleca znane ze swej solidności BIURO RUBINA KRAKÓW, WIELOPOLE 26, telefon 171-78. 9702k

FABRYKA wody sodowej i sklep cukierniczy w śródmieściu kompletnie urządzone, świetnie prosperujące spowodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Telefon 119-16. 6567g

RYMARSKĄ maszynę płaską, prawie nowa oryg. „Singer" okazyjnie sprzeda Krischer, Kraków Zwierzyniecka 6. 9685k

SKLEP spożywczy do brze prosperujący tanio do sprzedania. — Wiadomość Kraków, Tel. 124-05. 6548g

OBUWIE solidne według najnowszych modeli wykonuje firma WŁADYSŁAW ULMAN, KRAKÓW, RYNEK LINJA A-B 45 wejście z sieni — DAWNIEJ LUBICZ 30. 9659k

FORTEPIANY okazyjnie — Apollo, Bechstein, Förster — wielki wybór fortepianów i pianin nowych w składzie fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ, KRAKÓW, SZEWSKA 9. 9416kr

BIURO GELBERA Kraków, ul. Starowiślna 8. Telefon 135-70 sprzeda następujące realności:
DOM nowy pełnokomfortowy narożnik w dzielnicy handlowej, kilka sklepów, dochód netto 12%. Cena 190.000 zł. gotówką 140.000 zł. reszta Kasy Oszcz.
DOM stary komfortowy cena 120.000 zł. gotówką 95.000 zł. reszta Kasy Oszcz. dochód netto 10%.
DOM nowy pełnokomfortowy w okolicy ul. Długiej cena 118.000 zł.
DOM nowy pełnokomfortowy w pięknej dzielnicy cena 110.000 zł. reszta długoterminowa.
DOM nowy pełnokomfortowy w okolicy Parku Krakowskiego cena 77.000 gotówką 60.000 zł.
DOM nowy komfortowy dobrze położony w okolicy zamieszkałej przez urzędników państw. cena 45.000 zł., gotówką 32.000 zł. reszta Kasy Oszcz. 9696k

MEREŻKARKĘ oryg. „Singer" jak nowa — bajecznie tanio sprzeda Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. — 9684k

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 9359kr

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy.

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe i pokoje dziecięce nowoczesne, najtaniej. — Dietla 87. 9309kr

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleiflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO w wyborowych gatunkach poleca GROSS, Kraków, Grodzka 59. 9409kr

WYJEŻDŻAJĄC zaopatrz się w tanią, dobrą bieliznę damską, konfekcję dziecięcą. Obständer — Kraków, Rynek 11, 9635kr

PARCELĘ w Rakowicach po zł. 7 sążeń — sprzedam. Wiadomość Kraków, tel. 14-349. 9593kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia 6362g



Żądać w aptekach i drogerjach
Cena zł. 3

KAMIENICA pełnokomfortowa kilka sklepów śródmieście dochodowa gotówka 100.000.
KAMIENICA pełnokomfortowa dobre położenie niskie czynsze gotówka 75.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa dochód 12.700 pożyczka długoterminowa dopłata 70.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa nowoczesny komfort bardzo rentowna pożyczka długoterminowa gotówka 60.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa dochód 10.700 niskie czynsze pożyczka długoterminowa — dopłata 50.000.
KAMIENICA pełnokomfortowa dochodowa pożyczka długoterminowa Banku Gospodarstwa gotówka 36.000.
Zgłoszenia kupna — sprzedaży bezpłatnie. Biuro „MERKUR", Kraków, Dietla 59, — Tel. 176-89.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

„OAZA" Kawiarnia - bufet, piękny ogród Aleja 29 Listopada 85. (przedłużenie Warszawskiej). Autobus z pod Barbakanu 30 groszy — pieszo 25 minut chodnikiem. 65[illegible]g

CZYŚCI sufity, ściany, tapety. Tapicer, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8934

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מצבות z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 6375g

I. OGŁOSZENIE. — Zwyczajne XV Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów S. A. „Ziarno" Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy w Krakowie odbędzie się we wtorek dnia 14 lipca 1936 o godzinie 4-tej popołudniu w sali obrad Związku Przemysłowców w Krakowie ul. Szpitalna L. 15 Porządek obrad: 1. sprawozdanie dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa za XV okres administracyjny od dnia 1 stycznia 1935 do 31 grudnia 1935. 2. sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunkowem, przedłożenie bilansu za powyższy okres i powzięcie uchwały zatwierdzającej powyższe sprawozdanie, tudzież udzielenie absolutorjum Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935. 3. powzięcie uchwały w przedmiocie reaktywowania funduszu amortyzacyjnego w wysokości zł. 27.207.33. 4. powzięcie uchwały co do pokrycia strat. 5. wnioski i interpelacje. Akcjonarjusze, reprezentujący conajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mogą żądać pomieszczenia dodatkowych spraw na porządku obrad nie później jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Zarząd. 9670k

KAJAKOWE podwozia niespadające kółka, stale na składzie. Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — 9683k

NA WYJAZD CZYŚCI CHEMICZNIE, FARBUJE po najniższych cenach »EXPRESS«, Kraków, Stradom 10. 6560g

»EXPRESS«, Kraków, Miodowa 20, telefon 145-81 — załatwia PRZEPROWADZKI fachowo własnymi wozami meblowemi również przejmuje przesyłki i bagaże do miejsc LETNISKOWYCH DO SZCZYRKU I BYSTRY autami ciężarowemi codziennie. Ceny przystępne. 9355kr

Nie WYRZUCAĆ — wszelkie wyroby skórzane TECZKI, TOREBKI, RĘKAWICZKI WALIZKI przerabia, farbuje, odnawia: MARS, Kraków, św. Marka 23. 9699k

NA WYJAZD NA LETNISKO. Wszelkie artykuły kosmetyczne jak: MYDŁA, kremy, pudry, SZMINKI kredki, środki na opalenie, przybory plażowe, WODY KOLOŃSKIE itd. kompletujemy i dobieramy fachowo dla każdego typu skóry. PARFUMERIE „YLANG", Kraków, SZPITALNA 32. tel. 149-46. 9707k

Matrymonjalne

KUPIEC kulturalny, solidny, lat 32, poważne usposobienie, szuka towarzyszki życia, Żydówki skromnej ładnej, przystojnej, sympatycznej, posażnej, dobrej rodziny, lat 23 Fotografja konieczna za zwrotem. Sub: „Solidny" skr. 64. 9519k

KOBIETA wiek średni, prowadząca samodzielnie przedsiębiorstwo dające skromne utrzymanie posiada 10.000 zł. gotówki szuka odpowiedniego inteligentnego towarzysza życia, wiek 48—52. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Samodzielna". 6571g

DOKĄD JEDZIEMY?! Kolonje Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. Lwów Rytro n/Popradem. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Wikt pięciorazowy obfity. Zniżki kolejowe 75 pr. z każdej miejscowości w obie strony. Wycieczki w Tatry, Pieniny do Krynicy i td. Cena za turnus 88 zł. Na kolonji radjo, patefon i czasopisma. Boisko do gier.
WOROCHTA: 3 turnusy. Czerwiec, lipiec i sierpień. Cena za turnus 85 zł. Wikt pięciorazowy pierwszorzędny. Znażki kolejowe 66 proc. w obie strony z każdej miejscowości.
Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. Lwów ulica Małeckiego 3. Tel. 283-44. 9646kr

Rabka Komfortowy **Pensjonat F. Storchowej „JANINA"**
Po gruntowaym remoncie już otwarty. Piękne pokoje balkonowe, łazienki, woda bieżąca, radjo i patefon. Ogród, polana oraz własny las łączący się z parkiem zakładowym, wykwintna kuchnia rytualna. — Ceny na czerwiec 5 zł. (utrzymanie 5 razy dziennie)

Wolne posady

SPRZEDAWCZYNIĘ pierwszorzędną, samodzielną siłę, obznajomioną sprzedażą maszyn do szycia, umiejącą haftować przyjmie Krischer, Kraków, Florjańska 9. 9682k

ZASTĘPCA z branży sukiennej lub bławatnej na Małopolskę i Śląsk poszukiwany. Oferty z podaniem referencji pod „Tekstylja" do Adm. Nowego Dziennika. 6550g

WYTWÓRNIA opatentowanego modelu koszul męskich i sportowych poszukuje zastępcy na własny rachunek. Zgłoszenia pod „Pewna Gwarancja" do Adm. Nowego Dziennika". 6564g

DWU sprzedawców (czynie) do sprzedaży po domach opatentowanej nowości kuchennej zaangażujemy. Poszukiwane tylko siły wykwalifikowane w sprzedaży domowej. Dla specjalnie uzdolnionych możliwość stałej płacy. Zgłoszenia „Glorja" Agnieszki 12. 9795k

ZASTĘPCY poszukuje fabryka obuwia domowego. Oferty „PAR" Poznań pod „55.383". 9676k

ZDOLNĄ ekspedjentkę z branży galanteryjnej przyjmie Magazyn Polski, Kraków, Długa 50. 6525g

MŁODY ruchliwy i pracowity pan, który reflektuje na zajęcie stałe o dużych możliwościach zarobkowych poszukiwany. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godzinach 9—14 Assicurazioni Generali, Kraków, Grodzka 26. 9650kr

STENOTYPISTKA pisząca na maszynie po polsku i po niemiecku szybko i bez błędów znajdzie zajęcie. Zgłoszenia z referencjami do Adm. N. Dziennika pod „Delta". 9694k

PODRÓŻUJĄCY samodzielny branży papierniczej poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Kaucja". 9690k

DLA ograniczonej ilości inteligentnych panów w wieku 30—40 lat nadarza się sposobność teoretycznego i praktycznego zapoznania się z nowo wprowadzonemi działami popularnych ubezpieczeń. Wybrani otrzymywać będą pod czas przeszkolenia wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godzinach 9—14 Assicurazioni Generali, Kraków, Grodzka 26. — 9671k

ZASTĘPCY na woj. krakowskie na sucharki „Pitroff" poszukuje się. Zgłoszenia pod „Pitroff" do Adm. Nowego Dziennika. 9677k

Posad poszukują

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II. p. 6482g

PLISOWANIE wszelkiego rodzaju. Miodowa 20/7. 6551g

RUTYNOWANY podróżujący w branżach spożywczej, kolonjalnej, czekoladowej, cukierniczej, doskonale zaprowadzony objeżdżający całą Małopolskę poszukuje dodatkowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Delcredere — kaucja". 6165g

MATURZYSTKA z praktyką nauczycielską poszukuje guwernerki. Zgłoszenia Henia Apfelgrün, Borysław 11 Listopada 19. 6576g

BIEGŁA maszynistka z ukończonem gimnazjum oraz trzyletnią praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia odpowiadającego jej kwalifikacjom w jakiejkolwiek miejscowości na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Dobra prezencja" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8. 9703k

ZASTĘPSTWA w Łodzi i okolicy poszukuje energiczny młody. Branża obojętna. Służy kaucją. — Oferty „Przedstawiciel" — Fuchs, Łódź, Piotrkowska 87. 9673kr

SZWACZKA z własnym krojem poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Krój". 6383g

PANNA z średniem wykształceniem zgodzi się na wyjazd ze starszą panią lub z dzieckiem za utrzymanie. Oferty Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8 pod „Solidna". 9678k

ZAPROWADZONY przedstawiciel poważnej firmy poszukuje dobrego zastępstwa na województwo Śląskie lub Krakowskie. Zgłonia pod „Kaucja 6.000—8.000 zł." — Nowy Dziennik. 9662k

DR. NAUK EKONOMICZNYCH młody, energiczny organizator pracy i reklamy, władający polskim, — niemieckim, włoskim, angielskim poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Zdolny, rutynowany" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 9704k

Lokale

DWA duże pokoje, — kuchnia pełny komfort do wynajęcia od 1-go lipca. Bonerowska 3. 6528g

DIETLA 60 magazyn w podwórzu i suterynie do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 9691k

SKLEP FRONTOWY przy ulicy Grodzkiej do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Centrum". 6552g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Grzegórzecka 4 pierwszy dom od Wielopola — również SKLEP obok targu dobry punkt do wynajęcia. 6519g

PIĘKNY pokój frontowy, komfort, balkon I piętro osobne wejście, do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 15. m. 4 w godz. 13—16 popoł. 9700k

DO wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, komfort, Syrokomli 5, — telefon 167-25. 9706k

GÓRNY ŚLĄSK. Lekarz może objąć 5-pokojowe wygodne mieszkanie, centrum miasta Chorzowa (Król. Huta) najlepszy punkt ulicy Wolności, zajęte dotychczas przez lekarza chorób dzieci o najlepszej praktyce. Zgłoszenia przyjmuje Adolf Szedl Chorzów I.

GARSONIERA komfortowa dwu pokojowa umeblowana z łazienką dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia przy ul. Józefitów 15. Wiadomość u dozorcy. 9708k

DO wynajęcia 2 frontowe mieszkania I, II piętro po 2 pokoje kuchnia, pełny komfort przy ul. Przemyskiej 6. Wiadomość Tel. 160-87. 6577g

POKÓJ umeblowany dla pana do wynajęcia, ewentualnie z rytualnem utrzymaniem Koletek 5, m. 6. — 6498g

PAŃSKA 11, 4 pokoje kuchnia z komfortem III piętro od 1 lipca do wynajęcia. — Wiadomość tamże. — 6568g

MIESZKANIE 1 pokój kuchnia Hetmańska 5 do wynajęcia. Wiad. dozorca 5—7 Tel. 165-52. 6570g

DO wynajęcia lokal przy ul. Starowiślnej L. 44 od zaraz. Wiadomość Tel. 160-87. 6578g

DO wynajęcia duży lokal w suterynie z elektr. oświetl. od zaraz przy ul. św. Sebastjana 7. Wiadomość Tel. 160-87. 6579g

POKÓJ frontowy umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Wiadomość Dietla 111 m. 12 między 2—4. 9701k

DWU i trzypokojowe mieszkania z pełnym komfortem w nowowybudowanym domu przy ul. Juljusza Lea od 1. VII do wynajęcia. Zgłoszenia między 15—16, ul. Zarisze 12, m. 3. 9672k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, — Krupnicza 34. od lipca wolne. Oglądać od 11—13. Wiadomość dozorca. 9612kr

Interesy handlowe

SPÓLNIK poszukiwany z kapitałem zł. 20.000 do rentownej i wprowadzonej fabryki z dużym zbytem. Zgłoszenia pod „Dochód", Biuro ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18. 9469kr

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 30.000 zł. do bardzo dobrze rentującej się fabryki w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „K.". 6521g

MŁODY, energiczny kupiec, posiadający większą gotówkę, oczekuje uczciwej propozycji w zakresie handlu (filja, zastępstwo). — Zgłosz. Nowy Dziennik pod „Gwarancja".

PRENUMERATA: w Krakowie z odnosze. niem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.